

Pomoc Chin dla KRL-D

Jak donosi agencja Nowych Chin, 31 grudnia 1954 roku podpisany został w Pekinie protokół o pomocy Chińskiej Republiki Ludowej dla Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej na rok 1955.

Zgodnie z protokołem Chińska Republika Ludowa dostarczy KRL-D materiałów budowlanych, sprzętu transportowego, produkcji przemysłu metalowego, wagonów towarowych, obrabiarek, surowca dla przemysłu chemicznego, sprzętu dla fabryk włókienniczych, węgla, tkanin bawełnianych i papieru.

Podpisanie protokołu nastąpiło w wyniku rokowań między przedstawicielami rządu ChRL i KRL-D.

Tegoż dnia przedstawiciele Ministerstwa Handlu Zagranicznego ChRL i Ministerstwa Handlu KRL-D podpisali również protokół o wymianie towarowej.

Feliks Żyto wykonał już plan dostaw żywności na 1955 rok

Już od pierwszych dni nowego roku przodujący chłop rozpoczynając dostawy żywności na poczet planu 1955 r. Małorolny chłop — Feliks Żyto z gromady Krotoszyń Stary, już w dniu 3 bm. wykonał swój całoroczny plan dostaw. W ub. roku Feliks Żyto dostarczył 38 bekonów ponad plan.

Józef Grzegorzczak, 12-hektarowy chłop z gromady Krotoszyń Stary, przywiózł 3 bm. do punktu skupu 6 bekonów, wykonując 50 proc. swego rocznego planu dostaw.

3 tysiące osób kształci się na Zaocznych Studiach Rolniczych

W bieżącym roku szkolnym powołane zostały do życia wyższe Zaoczne Studia Rolnicze o kierunku zootechnicznym. W dniu 3 stycznia br., po ukończeniu tzw. kursu przygotowawczego, blisko 500 kandydatów na te studia rozpoczęło naukę na pierwszym semestrze. Wraz z nimi naukę rozpoczęło około 950 słuchaczy, przyjętych na 1 semestr na kierunek agrotechniczny Rolniczego Studium Zaocznego, istniejący już od kilku lat.

Obecnie na Rolniczym Studium Zaocznym na obu wydziałach — agrotechnicznym i zootechnicznym, wyższe kwalifikacje zawodowe zdobywa prawie 3 tysiące osób. Po ukończeniu studiów absolwenci otrzymują tytuł inżyniera.

Fragmenty przemówienia
I sekretarza KC KPZR
N. S. Chruszczowa
z Wszechzwiązkowej
Konferencji
Budowniczych
podajemy na str. 3 i 4



31 grudnia na lotnisko Okęcie w Warszawie przybyła delegacja kinematografii chińskiej na I Festiwal Filmów Chińskich. W skład delegacji wchodzi: reżyser Cza Ciu-sian (kierownik delegacji) oraz aktorzy: Cze-i i Tan Hua-ta. Na zdjęciu: goście chińscy na lotnisku. CAF — fot. Dąbrowiecki

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok X Wyd. AB

Poznań, środa 5 I 1955 r.

Nr 3 (3401)

Ostatni rok 6-letniego planu ludzie pracy rozpoczęli nowymi sukcesami

WARSZAWA (PAP)

W pierwszym poprzednim dniu 1955 roku w miastach i wsiach, po wypoczynku świątecznym po zabawach sylwestrowych i imprezach noworocznych przystąpiono z energią do pracy. Ludzie zdają sobie sprawę z tego, że jest to ostatni rok planu 6-letniego, drugi rok realizacji uchwały II Zjazdu partii.

Korespondenci PAP donoszą o sukcesach produkcyjnych, dzięki którym poprawiają się warunki naszego życia i rosną siły naszego kraju. W dniu tym, podobnie jak w innych, wiele rodzin wprowadziło się do nowowyprowadzonych mieszkań, oddano też do użytku szeregi nowych obiektów socjalnych.

Ważnym wydarzeniem w życiu wsi jest rozpoczęcie pełnej normalnej pracy przez nowo wybrane prezydium gromadzkich rad narodowych. Bardzo aktualna jest na wsi sprawa wzmocnienia dostaw żywności dla miast, skąd wieś otrzymuje coraz więcej towarów dla zwiększenia produkcji rolnej i na potrzeby gospodarstwa domowego.

W atmosferze gorących dyskusji rozwija się przygotowanie do II Zjazdu ZMP.

Montaż turbiny zakończony

Zadowoleni, choć zmęczeni, opuszczali w dniu 3 bm. swoje stanowiska robotnicy montujący w silowni kombinatu bawełnianego w Andrychowie wyprodukowany całkowicie w kraju turbozespol. W pierwszym dniu pracy 1955 r. złożyli oni meldunek o ukończeniu wszystkich prac związanych z montażem turbiny. Urządzenie to przekazane zostało do prób ruchowych.

Cement dla warszawskiego budownictwa

W dniu 3 bm. załoga cementowni „Wierzbica” wysłała na budowy warszawskie ponad tysiąc ton cementu portlandzkiego, w tym ok. 20 wagonów cementu na nowobudujący się centralny dworzec warszawski.

W pierwszym dniu pracy Nowego Roku palacze Bajer, Sieradzan i Czubak — dali 25 ton klinkieru ponad dobowy plan.

Za naciśnięciem guzika

W Krapkowickich Zakładach Celulozowo-Papierniczych 3 bm. zakończony został montaż sprowadzonego z zagranicy

cy kotła do wypalania soli sodowych z ługów pocelulozowych.

Nowy kotłowni produkować będzie dziennie o 1 tonę sody więcej, aniżeli sześć wielkich pieców sodowych, pracujących obecnie w tych zakładach.

Całokształtem procesów technologicznych, transportem oraz kontrolą wskaźników produkcyjnych kierować będzie jeden człowiek, który za naciśnięciem guzika będzie mógł spowodować nawet czyszczenie kotła.

Narodziny polskiego Cardiasolu

W Tarchomińskich Zakładach Farmaceutycznych, które produkują obecnie 36 asortymentów leków, a m. in. penicylinę, trwały 3 bm. przygotowania do uruchomienia nowej produkcji. Będzie to jeden z podstawowych leków nasercowych — Cardiasol, sprowadzany dotychczas z zagranicy.

Aparatura do produkcji Cardiasolu została już zmontowana. Obecnie trwają przygotowania do rozruchu tych urządzeń.

Nowe obrabiarki

Załoga Wrocławskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych 3 stycznia 1955 r. rozpoczęła

produkcję serii 40 obrabiarek uniwersalnych — szybkoobrotowych tokarek narzędziowych, nie produkowanych dotychczas w tych zakładach. Już po pierwszych godzinach pracy na oddział montażu zaczęły napływać pierwsze części do przyszłych obrabiarek.

Kopalnia „Julian” rozpoczęła planowe wydobywanie

O 6 rano w dniu 3 bm. młoda załoga otwartej w dniu Święta Górnika kopalni „Julian” przystąpiła do walki o wykonanie swego pierwszego w Nowym Roku planu dziennego. Na szczycie stalowej wieży wyciągowej zawieszono czerwoną gwiazdę. Za kilkanaście godzin oznajmi ona mieszkańcom Piekar Śląskich, czy ich kopalnia wykonała swoje pierwsze zadania.

Delegacja Sejmu PRL powróciła z Pragi do kraju

Dnia 1 bm. powróciła do kraju delegacja Sejmu PRL z marszałkiem Sejmu prof. Janem Dembowskim na czele, która brała udział w naradzie przedstawicieli parlamentów Polski, Czechosłowacji i NRD w Pradze w dniach 29, 30 i 31 grudnia ub. roku.

NARÓD FRANCUSKI wzmocni jedność działania w walce przeciwko odbudowie Wehrmachtu

Oświadczenie Biura Politycznego FPK

PARYŻ (PAP)

Dziennik „l'Humanité” opublikował oświadczenie Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej w związku z ratyfikacją przez Zgromadzenie Narodowe układów paryskich o remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Oświadczenie podkreśla, że uchwała ta, powzięta wbrew woli narodu francuskiego, „w wyniku brutalnego nacisku” ze strony rządów Waszyngtonu i Londynu, załedwie głosami 287 deputowanych spośród 627, dowodzi, że jest jeszcze możliwość zadania druzgocącego ciosu zwolennikom wskrzeszenia militarystyki niemieckiej.

„Naród nasz — stwierdza dalej oświadczenie — nigdy nie pogodzi się z polityką poddyktowaną rządowi Mendes-France’a przez imperialistów amerykańskich.

W kwestii remilitaryzacji Niemiec zachodnich kierownice koła burżuazji francuskiej postawiły interesy klasowe ponad interesy narodowe. Koła te dokonały aktu zdrady narodowej szukając obrony u mocarstw anglosaskich przeciwko naciskowi ze strony demokratycznych mas ludności Francji.

Francuska Partia Komunistyczna, która od samego początku występowała przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, okazała się jedyną partią w Zgromadzeniu Narodowym wierną interesom narodu

wym. Głosowanie w Zgromadzeniu Narodowym stwarza nową sytuację. Wskrzesa ono znane już niebezpieczeństwo grożące ze strony odwetowców i militarystów niemieckich. Stawia ono pogwałcenie układu francusko-radzieckiego z 1944 roku, w myśl którego kraj nasz zobowiązał się nigdy nie przyłączać się do żadnej koalicji wymierzonej przeciwko Związkowi Radzieckiemu — naszemu wyzwolicielowi z jarzma hitlerowskiego.

W celu niedopuszczenia do ostatecznej ratyfikacji układów paryskich, należy wzmocnić sojusz sił narodowych i demokratycznych, którego podstawą jest jedność działania klasy robotniczej, jednolity front socjalistów i komunistów.

Ostatnio osiągnięto niemałe sukcesy w tworzeniu takiej jedności działania: wzrosła znacznie liczba miejscowości i zakładów pracy, w których doszło do tej jedności działania. W walce o pokój — pozytywną rolę odegrało wielu socjalistów. Przekonują się oni obecnie z goryczą, że polityka partii socjalistycznej i głosowanie większości deputowanych z ramienia tej partii przyczyniły się do tego, iż remilitaryzacja Niemiec została zaaprobowana przez Zgromadzenie Narodowe.

„Walka trwa — stwierdza dalej oświadczenie — Naród francuski nie uznaje i nigdy

W dniu 1 stycznia przedstawiciele społeczeństwa złożyli życzenia Radzie Państwa i Jej przewodniczącemu Aleksandrowi Zawadzkiemu. Na zdjęciu: W sali kolumnowej, gmachu Rady Państwa życzenia noworoczne wpisują do księgi pamiątkowej w imieniu CRZZ — Antoni Kuśba i Jan Wiszkieł.

CAF —
fot. Dąbrowski



Rezolucja protestacyjna

uchwalona przez młodzież stolicy na wielkim zgromadzeniu poświęconym sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich

Dnia 3 bm. około 5 tys. młodzieży ze szkół i zakładów pracy stolicy zebrało się w hali Gwardii na wielkim zgromadzeniu protestującym przeciwko posunięciom koł imperialistycznych, zmierzających do uzbrojenia odwetowców niemieckich.

Na zgromadzeniu tym uchwalono następującą rezolucję:

Młodzież bohaterskiej Warszawy, zebrana na zgromadzeniu w dniu 3 stycznia 1955 roku, wyraża stanowczy protest przeciwko remilitaryzacji Niemiec, przeciwko próbom odrodzenia nowego Wehrmachtu.

Jesteśmy głęboko oburzeni awanturkami próbnymi od budowy Wehrmachtu, którego but jeszcze niedawno brutalnie deptał europejskie ziemie.

Razem z naszymi przyjaciółmi z Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzywamy młodych chłopów i dziewczęta wszystkich krajów europejskich, a szczególnie młodych synów wielkiej Francji, młodych patriotów z Niemiec zachodnich, młodych Belgów, Włochów, Duńczyków i Holendrów, by w imię swej przyszłości, w imię życia — jednoczyli się w walce o pokój w Europie, przeciwko wojennym zamysłom hitlerowskich generałów i ich patronów.

Droga do bezpieczeństwa Europy i pokojowego rozwiązania sprawy Niemiec — to droga rokowań między zainteresowanymi mocarstwami. Taką drogę nieustannie wskazuje Związek Radziecki. Drogę tę popiera cały obóz pokoju i wszystkie narody miłujące pokój.

Alc droga rokowań wymaga zaniechania polityki odbudowy militarystyki niemieckiej, zaprzestania wysiłku zbrojeni i zaniechania polityki okrajania państw pokojowych bazami wojennymi.

Haniebna decyzja, podjęta przez francuskie Zgromadzenie Narodowe pod presją amerykańską, nie jest wyrazem woli narodu i młodzieży francuskiej, powzięta została wbrew ich interesom i życzeniom.

Jesteśmy przekonani, że na ród francuski, a wraz z nim jego młodzież, wzmagać będzie walkę o to, by nie dopuścić do realizacji wojennych układów z Paryża i Londynu. Wierzymy, że młodzież niemiecka, której najbardziej bezpośrednio zagraża niebezpieczeństwo odrodzenia militarystyki, nie będzie szczędzić sił w walce o pokojowe zjednoczenie swej ojczyzny, przeciwko agresywnym poczynaniom.

Drodzy przyjaciele! Młodzi patrioci! Niemiec, Czechosłowacji, Francji, Polski i innych krajów europejskich!

Wzywamy Was do jedności, do wspólnego działania w imię naszej przyszłości, przeciwko polityce wojny, która tę przyszłość może zniszczyć.

Niech krzestnie wielki, światowy front pokoju — niechaj umacnia się jedność i przyjaźń młodego pokolenia świata w walce o pokój!

Zewrzyjmy szeregi młodych obrońców pokoju!

Niech żyje pokój i przyjaźń!

V. Dedier wykluczony z szeregow Związku Komunistów Jugosławii

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi z Belgradu.

Jak informuje dziennik „Borba”, komisja kontrolna KC Związku Komunistów Jugosławii podjęła uchwałę w sprawie wykluczenia V. Dediera z szeregow Związku i uśunięcia go z KC za jego wrogie stanowisko wobec Związku Komunistów Jugosławii oraz za działalność na szkodę Jugosławii. Uchwała głosi, że V. Dedier usiłował podważyć międzynarodowy autorytet Jugosławii i wraz z Džilasem proponował swe usługi tym kołom zagranicznym, które nieprzejawnie ustosunkowują się do Jugosławii.

Co jest warta ratyfikacja układów paryskich?

Artykuł „Prawdy“

MOSKWA (PAP)

W „Prawdzie“ z 2 stycznia br. ukazał się artykuł pióra Obserwatora pt. „Co wykazała debata we francuskim Zgromadzeniu Narodowym“. Autor artykułu pisze m.in.:

W ostatnich dniach uwaga społeczeństwa w krajach Europy i poza Europą była zwrócona na dyskusję we francuskim Zgromadzeniu Narodowym nad układami paryskimi. Cóż wykazała ta debata?

I

Przed wszystkim bezsporny jest fakt, że naród francuski występuje przeciwko układom paryskim, przeciwko wskrzeszeniu militarystyki niemieckiej.

Już przed debatą w Zgromadzeniu Narodowym, a zwłaszcza w czasie tej debaty, rząd francuski przyznał otwarcie, że większość Francuzów wypowiada się przeciwko remilitaryzacji Niemiec za chodnich: jako główny argument na rzecz ratyfikacji układów paryskich rząd francuski wysuwał postulat USA i Anglii w sprawie przyjęcia tych układów oraz pogroźki angielsko-amerykańskie na temat pozostawienia Francji sam na sam z uzbrojonymi Niemcami zachodnimi w wypadku, jeśli parlament francuski odrzuci układy paryskie. Tak np. Mendes-France w swoim przemówieniu w parlamencie 29 grudnia ub. roku oświadczył: „Oczywiście, zrozumiałe jest, że w większości Francuzów myśl o uzbrojeniu Niemców w 10 lat po okupacji (chodzi o hitlerowską okupację Francji — przyp. red.) budzi kolosalny niepokój“. Następnie szef rządu francuskiego zapytywał: „Jakież jednak będą następstwa odrzucenia układów?“ i odpowiedział, że w tym wypadku „wspólnocie atlantyckiej grozi poważny kryzys“.

Z tego rodzaju oświadczeń należy wysnuć wniosek, że koła oficjalne Francji w gruncie rzeczy same uznają decyzję w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich za narzuconą Francji z zewnątrz i nie odpowiadającą jej interesom. Tym samym jednak przyznają one, że stoją na stanowisku wyrzeczenia się samodzielnej polityki zagranicznej, że gotowe są pogodzić się z utratą przez Francję pozycji wielkiego mocarstwa na arenie międzynarodowej w wyniku tego ich stanowiska.

Nasuwa się jednak pytanie: Czy francuska opinia publiczna na pogodzić się z tym, by o miejscu Francji we współczesnym świecie decydowano w Waszyngtonie? Nie ma podziału do takiego przypuszczenia.

II

Należy stwierdzić, że szef rządu francuskiego od początku debaty do jej zakończenia wielokrotnie zapewniał, iż za mierzą jakoby po ratyfikacji układów paryskich rozpocząć rokowania ze Związkiem Radzieckim. W swoich deklaracjach posunął się on nawet do twierdzenia, iż ratyfikacja układów paryskich „ułatwi“ (?) rzekomo tego rodzaju rokowania.

„Białe kruki“ w Książnicy Miejskiej w Toruniu

22 tysięcy starych druków, z których najstarsze sięgają początków XVI wieku — o to zbory Książnicy Miejskiej w Toruniu. Biblioteka ta służyła się najbogatszymi tradycjami na Pomorzu. Jest ona bowiem kontynuatorką biblioteki przy słynnym niegdyś w całej Polsce Gimnazjum Miejskim w Toruniu, która w r. 1594 założył ówczesny burmistrz miasta Henryk Strobant.

„Książnica Miejska“ w Toruniu posiada obecnie największy w Polsce zbiór dzieł dotyczących historii Pomorza i Prus Królewskich. Chłuba biblioteki są również liczne „Copernicana“, które prócz pierwszego i drugiego wydania „De revolutionibus orbium coelestium“, obejmują ponad 100 prac o Koperniku, wydanych w różnych wiekach. Między nimi znajdują się także pięć rozpraw napisanych przez Jana Śniadeckiego.

Jest rzeczą całkowicie jasną, jakie są motywy tego rodzaju zakłamanych twierdzeń. Naród francuski domaga się zdecydowanie rokowań i decyzji w sprawie zasadniczych zagadnień utrwalenia pokoju i zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego, przede wszystkim zaś — rokowań w sprawie zjednoczenia Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych.

Rozumie on, że układy paryskie nie dają się pogodzić z interesami bezpieczeństwa Europy, jak to wykazał niemiecki rząd radziecki w swoich oficjalnych deklaracjach. Całkowicie jasne jest, że ratyfikacja układów paryskich stanie na przeszkodzie rokowaniom w sprawie przywrócenia jednoci Niemiec i pozabawi tego rodzaju rokowania wszelkiego sensu. Kierownicy francuskiej polityki zagranicznej usiłują głosić twierdzenia odwrotne w celu oszukania opinii publicznej swego kraju.

Analizując następnie wyniki głosowania w dniu 30 grudnia ub. roku, autor artykułu stwierdza:

Przekazanie Chinom radzieckiego udziału w spółkach mieszanych

PEKIN (PAP)

W mieście Dajin odbyło się 31 grudnia ub. roku zebranie z okazji przekazania Chinom radzieckiego udziału w mieszanym radziecko-chińskim towarzystwie budowy okrętów.

Na zebraniu tym ogłoszono decyzję przekazania Chinom radzieckiego udziału w tym towarzystwie. Następnie radziecki dyrektor naczelny i chiński zastępca naczelnego dyrektora tego towarzystwa podpisali protokół w tej sprawie.

Zastępca ministra przemysłu budowy maszyn ChRL — Li-Ju podziękował rządowi radzieckiemu i specjalistom radzieckim za pomoc przy odbudowie i uruchamianiu przedsiębiorstw towarzystwa. Zakomunikował on zebraniemu, iż w myśl uchwały ministerstwa towarzystwa zostanie przemianowane na państwowe towarzystwo stoczniowe miasta Dajin.

Wyraz woli i pragnień narodów

Ubiegły rok pokazał, jak wielkie znaczenie w polityce międzynarodowej posiadają szereg i uczucie rokowania między państwami dążącymi do rozwiązania nieuzgodnionych problemów. Jako przykład służyć może konferencja genewska. Zakończyła ona działania wojenne w Indochinach, położyła kres przelewowi wietnamskiej i francuskiej krwi.

Ubiegły rok pokazał jednak również, do czego prowadzi polityka presji i jednostronnego uzurpowania sobie przez nie które państwa prawa narzucania swej woli innym państwom. Za przykład służyć może sprawa remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Raz została ona przez Francję odrzucona w postaci EWO, a niedawno parlament francuski był o krok od ostatecznego jej odrzucenia w postaci „układów paryskich“. Dopiero kombinacja kuluarowych intryg i niesłychanego w swej brutalności nacisku Waszyngtonu i Londynu zdziałała „cud“, Można by go nazwać „cudem Mendes-France’a“. Wbrew woli i rozsądkowi Francja znalazła się formalnie po stronie tej polityki, której faktycznie i głośno sama Francja sprzeciwia się.

Przytoczyliśmy przykłady dwu kierunków w polityce międzynarodowej, który z tych kierunków odpowiada zwykłym ludziom we wszystkich krajach? Z którym wiąże oni swe nadzieje?

Amerykańska agencja Telenews kieruje się niewątpliwie w swej pracy zainteresowaniami swych odbiorców. Dlatego widocznie zwróciła się ona do premiera rządu ZSRR Malenkowa z pytaniami, wśród

dnia ub. roku, autor artykułu stwierdza:

Tak więc we francuskim Zgromadzeniu Narodowym za ratyfikację układów paryskich głosowała jedynie mniejszość. W parlamencie angielskim, jak wiadomo, za tymi układami również głosowało tylko 42 proc. deputowanych. Jakże jednak może mniejszość przemawiać w imieniu kraju, gdy nie ma ona moralnego prawa przemawiać nawet w imieniu parlamentu?

III

Podsumowując powyższe wywody, można stwierdzić, że zadanie polityczne, jakie postawili sobie zwolennicy układów paryskich w związku z debatą nad tymi układami w Zgromadzeniu Narodowym — zebranie „szerokiej większości“ wśród partii burżuazyjnych — zakończyło się fiaskiem.

Nasuwa się uzasadnione pytanie: Cóż więc warta jest tego rodzaju ratyfikacja?

Liczne doniesienia, napływające z Francji, dowodzą, że formalne zatwierdzenie układów paryskich w Zgromadzeniu Narodowym nie osłabiło, lecz przeciwnie, wzmacnia w całym kraju opór wobec polityki militaryzacji Niemiec zachodnich.

W Urumczy — stolicy prowincji Sinkiang — odbyła się tegoż dnia uroczystość przekazania Chinom radzieckiego udziału w chińsko-radzieckim towarzystwie naftowym.

Na uroczystości przedstawiciele akcjonariuszy radzieckich i chińskich zakomunikowali o uchwale w sprawie za przerwania działalności towarzystwa z dniem 1 stycznia 1955 roku i przekazania wszystkich jego aktywów oraz zarządu nowoutworzonemu sinkiańskiemu towarzystwu naftowemu.

Minister przemysłu opałowego ChRL — Czen-jui podziękował rządowi i narodowi radzieckiemu za braterską bezinteresowną pomoc. Mówca podkreślił wielką rolę, jaką odegrało chińsko-radzieckie towarzystwo naftowe w rozwoju przemysłu naftowego Chin.

których przebiega jeden główny i zasadniczy motyw: Czy i w jaki sposób można doprowadzić do normalizacji stosunków między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi? Premier Związku Radzieckiego uznał normalizację taką za możliwą. Warunkiem jej jednak jest — jak powiedział G. M. Malenkow — aby obie strony „w stosunkach między sobą opierały się na możliwości i konieczności wzajemnego pokojowego współistnienia i na uwzględnieniu słusznych interesów wzajemnych“.

Oznacza to, że Stany Zjednoczone muszą wyrazić się polityki okrażania Związku Radzieckiego i innych państw obozu pokoju, że muszą zrezygnować z takiego głównego elementu owej polityki, jakim jest remilitaryzacja Niemiec zachodnich. Wiedzy nie będzie stało na przeszkodzie porozumieniu i współpracy. Związek Radziecki wielokrotnie ze swej strony podkreślał swą gotowość do współpracy i premier Malenkow powtórzył zasadnicze nastawienie swego rządu.

Jakkolwiek powyżej przytoczone sformułowanie premiera ZSRR dotyczyło stosunków radziecko-amerykańskich, możemy się z pełnym poczuciem słuszności rozszerzyć na inne zagadnienia polityki międzynarodowej. Wszystkie niezrealizowane dotychczas problemy dadzą się rozwiązać przy uwzględnieniu słusznych interesów tych stron, których one dotyczą.

Jednym z takich problemów jest niewątpliwie sprawa pokoju na Dalekim Wschodzie. Może on być utrwalony przy udziale Chińskiej Republiki Ludowej —

Nowości

przemysłu gumowego ukażą się w sprzedaży

ŁÓDŹ (PAP)

Zakłady, podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Gumowego, przystąpiły do produkcji szeregu atrakcyjnych artykułów, które ukażą się w sprzedaży w 1955 roku.

M. in. przemysł gumowy rozpoczął produkcję tzw. kanadyjek. Są to efektowne bućki gumowe na wysokim obcasie, sznurowane z przodu. Nadają się one specjalnie na okres zimowy i wczesnowiosenny.

Dla mężczyzn przygotowuje się znaczne ilości kaloszy o nowych fasonach.

Nowością są także gumowe ochraniacze na pantofle damskie. Ochraniacze te zapobiegają zabłoceniu i niszczeniu obuwia.

Artykułem, który znajdzie niewątpliwie wielu chętnych nabywców wśród mieszkańców wsi, są gumowe półbuty.

Prezydent Panamy zginął w zamachu

NOWY JORK (PAP)

Jak doniosła rozgłoszona panamska, w dniu 2 stycznia dokonany został zamach na prezydenta Panamy — José Antonio Remona. Nieznani sprawcy otworzyli do niego ogień z ręcznych karabinów maszynowych na placu wysłigowym. Po przewiezieniu do szpitala prezydent Remon zmarł wskutek odniesionych ran.

Z Waszyngtonu donoszą, że wiadomość o zgonie prezydenta Remona została przyjęta przez departament stanu z głęboką konsternacją.

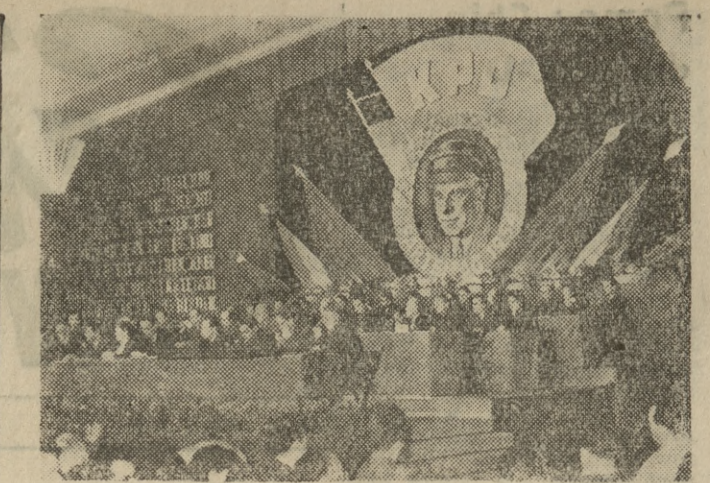
Stanowisko prezydenta objął po zgonie J. Remona dotychczasowy wiceprezydent i minister spraw zagranicznych J. Guizado.

W związku z zamachem aresztowano dotychczas około 20 osób, w tym b. prezydenta Panamy Arnulfo Ariasa.

Agencja Nowych Chin podaje:

Przewodniczący zjednoczonej grupy szefów sztabów USA Radford przybył na Tajwan, by przygotować grunt do realizacji podpisanego niedawno układu wojskowego między USA i Czang Kał-szekiem. Świadczy o tym złożona przed stawicielom prasy deklaracja Radforda tuż po przybyciu do Tajpeh.

W prasie zagranicznej stwierdzano, że wizyta Radforda ma na celu umocnienie okupacji wojskowej Tajwanu przez



28 grudnia w Hamburgu rozpoczął obrady Zjazd Komunistycznej Partii Niemiec. Na zdjęciu: Prezydium Zjazdu. Fot — CAF

Bez współpracy Chin nie można rozwiązać problemów azjatyckich

PEKIN (PAP)

Jak już donosiliśmy, w ostatnich dniach grudnia ub. roku odbyła się w Bogorze - Bengali konferencja premierów pięciu krajów Azji — Indii, Burmy, Indonezji, Pakistanu i Ceylonu — na której uchwalono zwołać w kwietniu br. konferencję 25 krajów Azji i Afryki. Do udziału w tej konferencji mają być zaproszone również Chiny Ludowe.

Nawiązując do tej decyzji konferencji w Bogorze — prasa chińska stwierdza, że zarówno naród chiński, jak i wiele krajów Środkowego Wschodu z uznaniem powitało tę decyzję. Fakty dowodzą — pisze m. in. dziennik „Guanminzhao“ — że pogłębienie współpracy między krajami Azji i Afryki o różnych ustrojach społecznych ma przed sobą szerokie perspektywy.

Nie ulega wątpliwości — zaznacza dziennik — że umocnienie współpracy między kraja-

mi Azji i Afryki liczącymi łącznie około 1 miliarda ludności, rozszerzenie i umocnienie stref pokoju w Azji i Afryce przyniosą pozytywne sprawy pokoju na Wschodzie i na całym świecie. Minęły czasy, gdy obcokrajowcy mogli samo wolnie decydować o losach na rodów Wschodu. Dziś narody Azji i Afryki mają dość sił, by same decydować o własnym losie.

Również prasa hinduska komentuje szeroko wyniki konferencji w Bogorze, oceniając pozytywnie podjęte na tej konferencji decyzje i podkreślając w szczególności doniosłe znaczenie jednomyślności uczestników konferencji w sprawie składu uczestników zaplanowanej na kwiecień konferencji krajów Azji i Afryki. Ukazujący się w Lucknow dziennik „Naw Yilan“ stwierdza m. in. w numerze z 30 grudnia 1954 r.: „Konferencja krajów Colombo potwierdziła stanowczo fakt, że bez współpracy Chin nie można rozwiązać problemów azjatyckich.“

Prasa hinduska podkreśla, że głównym celem konferencji kwietniowej będzie nawiązanie ściślejszego kontaktu i współpracy między krajami Azji i Afryki w imię umocnienia pokoju na całym świecie.

Aktywizacja faszystów w Austrii

W dzienniku „Oesterreichische Volkstimme“ ukazał się artykuł omawiający działalność między narodowej organizacji faszystowskiej na terenie Austrii. Organizacja ta nosząca nazwę „europajskiego ruchu społecznego“ — stawia sobie za cel „walkę przeciwko bolszewizmowi międzynarodowemu“. Na czele tej organizacji stoją ludzie, którzy w swoim czasie popierali Hitlera, jak np. Peer Engdahl w Szwecji Degrelle w Belgii, b. pułkownik lotnictwa hitlerowskiego Rudel i inni.

Organizacja ta dąży wszelkimi środkami do zwiększenia swoich wpływów w Austrii. Utworzyła tam swą filię, wydaje dziennik własny, na lamach którego uprawiana jest rozpętana propaganda neofaszystowska i pangermanistyczna.

ZKRAJU

Z inicjatywy i nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazał się słownik wyrazów obcych, zawierający 15 tysięcy wyrazów.

Według pobieżnych obliczeń w Karkonoszach oraz Górach Izerskich żyje obecnie ponad 1000 górszych jeleni i około 100 muflonów, które zaaklimatyzowano tu przed kilkudziesięciu laty. Jedną z osobliwości tego terenu są również żyjące dziko srebrne lisy.

W obrębie Nadleśnictwa Państwowego Dębica zaginęły się przed kilku laty dwie pary gołębi z gatunku niespotykanego i nietowarowego dotychczas w faunie polskiej. Jak się okazało, są to synagorlice obrączkowane, pochodzące z Turcji. W ciągu kilku lat gołębie rozmnożyły się tak, że obecnie jest ich już przeszło 40 sztuk.

Zakłady Przemysłu Bioweterynaryjnego wykonały w 1954 r. plan produkcji leków w 121,5 proc. Zakłady produkują 28 rodzajów surowic, 26 rodzajów szczepionek i preparatów rozpoznawczych oraz 60 rodzajów farmaceutycznych preparatów weterynaryjnych.

O stosowaniu metod przemysłowych w budownictwie, o polepszaniu jakości i obniżaniu kosztów własnych robót budowlanych

Fragmenty przemówienia pierwszego sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa na Wszechzwiązkowej Konferencji Budowniczych

W dniu 7 grudnia 1954 r. na Wszechzwiązkowej Konferencji Budowniczych pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow wygłosił przemówienie pt. „O stosowaniu metod przemysłowych w budownictwie, o polepszaniu jakości i obniżaniu kosztów własnych robót budowlanych”. Fragmenty tego przemówienia podajemy poniżej:

Pod kierownictwem partii komunistycznej naród radziecki osiągnął wielkie sukcesy w uprzemysłowieniu naszego kraju. Z sukcesów tych dumne są klasa robotnicza, chłopstwo kolchozowe i inteligencja Związku Radzieckiego, sukcesy te cieszą naszych przyjaciół za granicą.

Uporzędkowanie Kraju Rad zostało dokonane dzięki temu, że partia nasza nieustannie wcielała w życie wskazania Lenina i Stalina. Było to naszym głównym zadaniem i pozostaje głównym zadaniem na przyszłość. Powinniśmy nadal rozwijać w jak najszerzej mierze przemysł ciężki. Przemysł ciężki jest podstawą gospodarki narodowej, źródłem potęgi ekonomicznej państwa socjalistycznego i jego obronności, źródłem

dostatniego i kulturalnego życia mas pracujących. Jedynie pod warunkiem dalszego rozwoju przemysłu ciężkiego będziemy mogli pomyślnie rozwijać wszystkie dziedziny gospodarki narodowej, nieustannie podnosić dobrobyt narodu i zapewnić nieetykalność granic Związku Radzieckiego. Jest to rzecz najważniejsza.

W oparciu o osiągnięcia w rozwoju przemysłu ciężkiego, partia i rząd przywiązują dużą wagę do rozszerzenia produkcji artykułów powszechnego użytku.

Realizowane przez partię i rząd posunięcia w kierunku rozwoju przemysłu i rolnictwa mają na celu dalsze umacnianie potęgi państwa radzieckiego, systematyczne zwiększanie dobrobytu naszego narodu. Doniosła rola na tym polu przypada pracownikom rozwijającego się z roku na rok przemysłu budowlanego — naszym budowniczym, pracownikom przemysłu materiałów budowlanych, przemysłu budowy maszyn, którzy wyposażają budowle w sprzęt techniczny, naszym architektom i konstruktorom, całej naszej licznej armii budowniczych.

Pilne problemy uprzemysłowienia budownictwa

Jak dowiodła obecna konferencja, w dziedzinie budownictwa obok niewątpliwych sukcesów mamy jeszcze wiele braków. Trzeba zdecydowanie ujawniać niedociągnięcia i mobilizować wszystkie nasze siły w celu ich usuwania, ujawniać braki trzeba śmiało i zdecydowanie.

Decydującym warunkiem radykalnego usprawnienia budownictwa jest dalsze jego uprzemysłowienie. KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR w uchwale „O rozwoju produkcji prefabrykowanych konstrukcji i elementów żelbetonowych dla budownictwa” ustaliły obszerny program zwiększenia produkcji wyrobów żelbetonowych. Zapewni to przejście do metod przemysłowych w budownictwie.

Stosowanie elementów prefabrykowanych w budownictwie otwiera przed nami wielkie możliwości w dziedzinie oszczędzania środków pieniężnych i materiałów oraz zwiększenia wydajności, a co za tym idzie — również wielkie możliwości wzrostu zarobków pracowników budowlanych. Tak np. dzięki zastąpieniu konstrukcji stalowych żelazobetonowymi zużycie metalu w jednopiętrowych budynkach przemysłowych zmniejsza się o 20—25 proc. Ponadto konstrukcje żelazobetonowe są znacznie bardziej wytrzymałe na korozję, są trwałe i odporne na ogień.

Uchwała KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR przewiduje wybudowanie w ciągu najbliższych trzech lat 402 nowych zakładów i 200 placów typu poligonowego dla produkcji prefabrykowanych konstrukcji i elementów żelazobetonowych. W ciągu tych trzech lat produkcja prefabrykowanych elementów żelazobetonowych wzrośnie pięciokrotnie, a w związku z tym produkcja cementu, jak również materiałów pomocniczych — wzrośnie przeszło półtora raza.

Równocześnie z budową gmachów z zastosowaniem ściennych płyt żelazobetonowych powinniśmy na szeroką skalę prowadzić budowę gmachów z wielkich i małych bloków ściennych.

Koszt budownictwa wielkoblokowego w porównaniu z budownictwem z cegieł zmniejsza się o 12 proc., a stopień montażu podnosi się

z 38 proc. do 85 proc. Przy budownictwie wielkoblokowym ogromnie wzrasta wydajność pracy. W ciągu 8 godzin dwójka murarzy układa z cegieł mur o objętości 3,5 metra sześciennego. W tym samym czasie dwójka monterów montuje z wielkich bloków mur o objętości 25 metrów sześciennych.

Musimy zwrócić szczególną uwagę na upowszechnienie stosowania cienkościennych profilowanych konstrukcji prefabrykowanych. Takie konstrukcje odznaczają się wielkimi zaletami w porównaniu z masywnymi konstrukcjami betonowymi. Waga zmniejsza się w przybliżeniu o 33 proc., zużycie cementu — o 20 proc., koszt — o 15 proc.

Szerokie zastosowanie prefabrykowanych elementów żelazobetonowych w budownictwie umożliwi znaczne zmniejszenie zużycia drewna i metalu. Trzeba przyznać, że warzyście, że nie nauczyliśmy się jeszcze u nas należyście szanować i oszczędnie używać tak niezwykle cennych materiałów jak drewno i metal. Nie można dłużej tolerować takiego marnotrawstwa.

Wielu uskarża się, że nie ma drewna. I rzeczywiście nie wystarczy go. Jednocześnie zaś wiele drewna zużywa się w sposób marnotrawny. Weźmy np. ministerstwo komunikacji. Na torach używa się tylko podkładów drewnianych, słupy kilometrowe sporządza się wyłącznie z szyn. Maszty, mostki i rury do przepuszczania wody — wszystko robi się z metalu. Czy jednak nie można tego wszystkiego zrobić z żelazobetonu? Dlatego np. nie mielibyśmy się uczyć od Czechów, którzy produkują wsporniki żelazobetonowe podkłady kolejowe i oszczędzają w ten sposób drewna. Powinniśmy pojechać do nich i zobaczyć to sami. To są nasi przyjaciele i chętnie podzielią się z nami swoim doświadczeniem.

W czasie podróży po Chinach widzieliśmy z towarzyszem Bułganinem, Mikojańcem i innymi członkami delegacji wiele masztów i słupów zrobionych z żelazobetonu, i to dobrze zrobionych. Powinniśmy naśladować ten dobry pomysł.

W czasie podróży po Dalekim Wschodzie obejrzelismy szereg fabryk zobaczyliśmy, że wiele z nich wybudowanych jest przeważnie z metalu, a prefabrykowanego żelazobetonu nie stosowano prawie wcale. Dlaczego tak się dzieje? Dlatego, że niektórzy kierownicy budują

szkielety oddziałów fabrycznych całkowicie z metalu dowodząc, że umożliwia im to szybsze zakończenie budowy. Ale to jest niesłuszne.

Towarzysze, należy zdecydowanie położyć kres marnotrawstwu w zużywaniu metalu. Z metalu należy budować wyłącznie to, co jest podtykowane koniecznością. Wszystko, co można, należy zastąpić w budownictwie betonem lub żelazobetonem.

W obecnej chwili, gdy staliśmy przed nami zadania szerokiego uprzemysłowienia budownictwa, należy maksymalnie rozwijać przemysł cementowy, by zapewnić znaczne zwiększenie produkcji betonu.

Z tego jednakże bynajmniej nie wynika, że nie powinniśmy się troszczyć o zwiększenie produkcji cegieł dzięki wykorzystaniu rezerw, jakimi dysponujemy w czynnych obecnie cegielniach.

Na naszej konferencji przemawiał znany nowator tow. Duwanow. Wykazał on w sposób przekonujący, że w czynnych obecnie cegielniach można zwiększyć produkcję cegieł o 50 do 100 proc. Można to osiągnąć przez zastosowanie zaproponowanej przez tow. Duwanowa i wypróbowanej w praktyce przez szereg zakładów produkujących metodu wypalania cegieł. Cegła w dalszym ciągu pozostaje podstawowym materiałem ściennym. Dlatego też powinniśmy wszechstronnie udoskonalać produkcję cegieł, dopóki nie zostanie ona zastąpiona przez wyroby betonowe.

Wiele mamy także do zrobienia, aby używać cegieł w budownictwie w sposób bardziej właściwy. Towarzysze Malew i Szirkow, którzy tu przemawiali, opowiedzieli nam o racjonalnych metodach przewożenia cegieł na miejsce budowy. Stosowanie pojemników przy transporcie cegieł dało już znaczne korzyści. Musimy jednak pójść dalej. Zamiast przewożenia cegieł w pojemnikach, trzeba w cegielniach sporządzać bloki z cegieł. Tak na przykład w Czechosłowacji metoda ta jest już stosowana.

Pomyślnie stosowanie metod przemysłowych i usprawnienie działalności organizacji budowlanych w znacznym stopniu zależy od poziomu organizacyjno-technicznego kierownictwa w budownictwie.

Silami drobnych organizacji budowlanych niesposób dokonać uprzemysłowienia budownictwa, przyspieszyć tempa i obniżyć kosztów robót budowlanych. Dlatego też trzeba scalać organizacje budowlane. W chwili obecnej mamy w Związku Radzieckim ponad 7500 organizacji budowlanych, z których jedna trzecia prowadzi roboty budowlane wartości nie przekraczającej 5 milionów rubli rocznie.

Niesposób mówić poważnie o uprzemysłowieniu budownictwa, jeżeli nadal będziemy zwiększali ilość organizacji budowlanych. Czyż nie jest jasne, że drobne, a więc słabe organizacje budowlane nie są w stanie stosować przemysłowych metod pracy? Powinniśmy wkroczyć na drogę bezwzględnej scalania organizacji budowlanych.

Bez tego nie może być mowy o żadnym uprzemysłowieniu budownictwa.

Usunąć braki w projektowaniu, polepszyć pracę architektów

Postępy uprzemysłowienia, polepszenie jakości i obniżenie kosztów budownictwa w znacznym stopniu zależą od biur projektowych, od pracy architektów i konstruktorów.

Nie możemy godzić się z tym, że roboty budowlane często opóźniają się z powodu opieszałości biur projektowych, z tym, że częstokroć nawet proste budynki projektuje się dwa lata i więcej. Interesy uprzemysłowienia budownictwa dyktują konieczność zreorganizowania pracy biur projektowych z

Bardzo wymowne pod tym względem jest doświadczenie w dziedzinie scalania organizacji budowlanych w Moskwie, gdzie z 56 zjednoczeń budowlanych Rady Miejskiej oraz ministerstw i zarządów głównych stworzono jedną organizację — „Głównostroj”. Gdy dyskutowano nad kwestią stworzenia „Głównostroja”, mówiło się wiele o tym, iż Rada Moskiewska nie potrafi kierować tak wielką organizacją, wyrażano obawy, że plan budowy domów mieszkalnych nie będzie wykonany, jeżeli ministerstwo nie będzie się tym zajmowało. Można było przypuszczać, że w pierwszym roku istnienia „Głównostroja” wyłonią się pewne niedociągnięcia organizacyjne, mogące spowodować niewykonanie planu. Jednakże wszystkie te obawy okazały się bezpodstawne. Dyrektor „Głównostroja” tow. Kuczerenko złożył tu sprawozdanie o rezultatach scalenia organizacji budowlanych i zakomunikował, iż zobowiązanie budowniczych Moskwy — oddania do użytku w bieżącym roku 900 tysięcy m kw. powierzchni mieszkalnej — zostanie wykonane, a równocześnie wykonane zostaną prace przygotowawcze w zakresie budownictwa na rok 1955 w skali większej niż w roku ubiegłym.

Doświadczenia Moskwy i innych miast dowodzą, że konieczne jest stworzenie wyspecjalizowanych organizacji budowlanych, właśnie wyspecjalizowanych a nie kompleksowych, ponieważ tylko takie organizacje potrafią stosować przemysłowe metody w budownictwie.

Wyspecjalizowane organizacje budowlane umożliwiają lepszą organizację pracy robotników, czynią pracę bardziej wykwalifikowaną, umożliwiają wykorzystanie maszyn w sposób bardziej wydajny. Tak np. w Moskwie powołano do życia zjednoczenie pn. „Fundamentstroj”, które przeprowadza niwelację na placach budowlanych, wykonuje roboty ziemne, fundamenty i ściany piwnic (z betonowych lub żelbetonowych elementów i bloków). Istnieją zjednoczenia, które wykonują prace o charakterze ogólnobudowlanym: montowa nie ścian, o ile budowa prowadzona jest z wielkich bloków albo też żelbetonowych płyt lub też wykonują montowanie schodów, stropów oraz inne prace. Wznoszeniem ścian działowych i wykończaniem pomieszczeń zajmuje się odrębna organizacja specjalizująca się w tych pracach. Instalacje sanitarno-techniczne wykonuje także wyspecjalizowana organizacja. Organizacje takie wykonują również prace elektro-techniczne, prace związane z instalacją wind itp.

Jedynie przy ściślejszej specjalizacji osiągnąć można wysoką wydajność i jakość prac.

Za najbardziej właściwe rozwiązanie należy uważać utworzenie wyspecjalizowanych terenowych organizacji budowlanych, jednak do takiego rozwiązania warunki u nas jeszcze nie wszędzie dojrzały. Dlatego też trzeba będzie chwilowo stwarzać organizacje wyspecjalizowane przy ministerstwach.

tym, żeby naczelnym ich zadaniem było opracowywanie projektów typowych i stosowanie istniejących już projektów typowych.

Szerokie zastosowanie prefabrykowanych elementów żelbetonowych, konstrukcji, wielkich bloków i nowych wydajnych materiałów stanowi to nowe w technice budownictwa, co bezwzględnie wymaga odrzucenia przestarzałych metod projektowania.

Równocześnie wielu pracowników organizacji planujących i biur projektowych nie

docenia znaczenia typowego projektowania.

Mówią o tym następujące fakty. Z istniejących w kraju 1100 budowlanych biur projektowych typowym projektem zajmują się częściej tylko 152 biura. Od 1951 do 1953 r. na typowe projektowanie wydano nie więcej niż 1 proc. środków wyasygnowanych na prace projektowe. W 1953 roku według projektów typowych wybudowano tylko 12 proc. ogólnej objętości budownictwa przemysłowego. I w tym roku sytuacja niewiele się polepszyła.

Wielu projektantów — architektów i konstruktorów — pracuje rzeczywiście twórczo, daje w swojej pracy wiele nowego i pożytecznego, jednak w dziedzinie tej jest również wiele braków. Niektórzy projektanci nie uwzględniają w projektach konstrukcji, elementów i materiałów produkowanych przez zakłady przemysłu budowlanego i dotychczas holdują zacofanym metodom budownictwa.

Jeżeli weźmiemy np. budownictwo mieszkaniowe, to dla czego nie wykorzystywać wielokrotnie najlepszych projektów dobrze wyposażonych budynków mieszkalnych. Niech więc architekci w drodze współzawodnictwa zgłaszają swoje projekty takich budynków!

Należy wybrać ograniczoną ilość typowych projektów domów mieszkalnych, szkół, szpitali, przedszkoli, żłobków, sklepów oraz innych budynków i urządzeń i prowadzić masowe budownictwo wyłącznie według tych projektów, powiedzmy, w ciągu 5 lat. Po upływie tego okresu należy omówić to zagadnienie, i jeżeli nie będzie lepszych, przedłużyć stosowanie tych projektów na dalsze 5 lat. Coż w tym złego, towarzysze?

Pozwoli to nam znacznie przyspieszyć budownictwo i obniżyć jego koszty.

W naszym budownictwie często obserwuje się marno-

trawstwo środków; winę za to ponosi w znacznym stopniu wielu architektów, którzy tolerują nadmiar zdobniczości w architektonicznym wykończeniu budynków wznoszonych według indywidualnych projektów.

Tacy architekci hamują uprzemysłowienie budownictwa. Aby szybko i dobrze budować, należy realizować budownictwo według projektów typowych, jednak niektórym architektom nie odpowiada to.

Referat towarzysza Mordwinowa i wystąpienia niektórych architektów na niniejszej konferencji, wykazały, że ignorują oni zagadnienia ekonomiki budownictwa, nie interesują się kosztami metra kwadratowego powierzchni mieszkalnej.

Architekci, podobnie jak i wszyscy pracownicy budownictwa, muszą gruntownie zająć się zagadnieniami ekonomiki budownictwa i wnikać w nie głęboko. Należy zawsze pamiętać, że jedną z najważniejszych spraw jest koszt wznieszonego budynku, koszt metra kwadratowego powierzchni.

Jeżeli architekt nie chce pozostawać w tyle, obowiązany jest znać i umieć stosować nie tylko formy architektoniczne, ornamenty i rozmaite elementy dekoracyjne, ale powinien również znać się na nowoczesnych materiałach, konstrukcjach i detalach żelbetonowych, a przede wszystkim powinien świetnie orientować się w zagadnieniach ekonomiki budownictwa. Towarzysza Mordwinowa i wielu jego kolegów za to właśnie krytykowano w czasie obrad, że projektując budynki zapomnieli o najważniejszym — o koszcie metra kwadratowego powierzchni, że holdując niepotrzebnemu zdobnictwu elewacji, dopuścili do przesady w tej dziedzinie.

Przytoczę niektóre dane o podziale powierzchni w budynkach wysokościowych.

w procentach

Budynek przy Czerwonych Wrotach	Budynek na placu Smoleńskim
Łączna powierzchnia budowlana budynku	100
Powierzchnia:	
pomieszczeń roboczych	28,1
pomieszczeń pomocniczych	23,1
zajęta przez urządzenia inżynierskie i pomieszczenia obsługujące konstrukcyjną	14,9
	33,9
	11
	35

Z powyższych danych widać, jak mało jest w budynkach wysokościowych powierzchni o zasadniczym przeznaczeniu i jak wiele tzw. powierzchni konstrukcyjnych. A co to takiego powierzchnia konstrukcyjna? Jest to powierzchnia zajęta przez ściany i konstrukcje. W budynkach wysokościowych powierzchnia ta jest o wiele za duża w stosunku do normy, na rzecz stworzenia sylwetki budynku. Na powierzchnię tę można tylko patrzeć, jednak mieszkać i pracować na niej nie można.

Czyż jest to dopuszczalne, że w jednym i tym samym mieście, w Moskwie, różnica w koszcie budowy budynków mieszkalnych, wzniesionych według projektów różnych autorów, wynosi 600—800 rubli na każdy metr kwadratowy powierzchni mieszkalnej?

Niektórzy architekci mają zamiarowanie do ustawiania iglic na budynkach i dlatego budynki te stają się podobne do świątyń. Podoba się nam sylweta świątyni? Nie chcę się sprzeczać na temat gustów, jednakże dla budynków mieszkalnych wygląd taki się nie nadaje. Nie można współczesnego budynku mieszkalnego przekształcać przez architektoniczną oprawę w coś na podobieństwo świątyni lub muzeum. Nie daje to żadnych udogodnień mieszkańcom i tylko komplikuje eksploatację budynku oraz podnosi jej koszty. Tymcza-

sem jednak niektórzy architekci nie liczą się z tym.

Architekt Zacharow np. przedstawił projekty zabudowy ulicy Wielkiej Tulskiej w Moskwie takimi domami, które konturami swymi niewiele się różniły od świątyń. Poproszono go, by wyjaśnił, umotywował, jakimi to jest podyktowane względami. Odpowiedział: „Koordynujemy nasze projekty z wysokościowymi, trzeba ukazać sylwetkę budynku”. Oto problemy, które, jak się okazuje, przede wszystkim zajmują tow. Zacharowa. Jemu potrzebne są piękne sylwetki, ludziom natomiast potrzebne są mieszkania.

Każdy projekt należy opracowywać z uwzględnieniem oszczędnej wydatkowania funduszy na budownictwo. Budynki powinny być trwałe i ekonomiczne w eksploatacji. Architekci powinni nauczyć się szanować grosz publiczny. Ta sprawa jest nie zwykłe poważna. Swoim wystąpieniem jatrę bolesną ranę architektów, ale w tym celu zabrałem głos i tu na półśłówkach nie można przestać. Przyjaźnić się, uśmiechać się do siebie nawzajem i przy tym trwonić pieniądze ludowe — to ża, pozbawiona zasad przyjaźni. Przyjaźnić się należy z tymi, którzy pomnażają siły socjalistycznego państwa, popierać należy takich ludzi, którzy pracują w interesie narodu.

(Dokończenie na str. 4)

Fragmenty przemówienia pierwszego sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa na Wszechzwiązkowej Konferencji Budowniczych

(Dokończenie ze str. 3)

Stwierdzając następnie, że wielu budowniczych aktywnie występowało przeciwko niesłusznym wytycznym poszczególnych architektów, N. S. Chruszczow wskazał, że prezes Akademii Architektury ZSRR Mordwinow i zbliżone do niego osoby tłumili głosy, jakie rozlegały się przeciwko nadmiernemu zdobnictwu w architekturze.

Nawiązując do przemówienia budowniczego Gradowa i niektórych innych uczestników dyskusji N. S. Chruszczow podkreślił, że mówcy ci słusznie wskazywali na konieczność przezwyciężenia wypaczeń formalistycznych i rutyny w architekturze. Mówili oni o konieczności krytycznego wykorzystania pułchni klasycznej, o tym, że architektura powinna być podporządkowana aktualnym potrzebom społeczeństwa radzieckiego, w tym zaś celu należy ściślej powiązać architekturę z techniką współczesną i z budownictwem we wszystkich odciskach, należy na szeroką skalę rozwijać w architekturze inicjatywę twórczą, nowatorstwo i zlikwidować wszelkie przejawy monopolizmu i dławienia krytyki. Z tymi wnioskami i propozycjami — oświadczył N. S. Chruszczow — nie można się nie zgodzić.

Niewątpliwie podejście niektórych architektów do projektowania i nadmiernego zdobnictwa w architektonicznej oprawie budynków — podkreślił N. S. Chruszczow — jest niestety dość szeroko rozpowszechnione.

W związku z tym pragnę powiedzieć o wrażliwości, jakie odnieśliśmy w czasie wizyty w Swierdłowsku. Swierdłowski — to wielkie i ładne miasto; w mieście tym widzi się potęgę Związku Radzieckiego. Są tam wielkie zakłady produkujące dobre maszyny. Ale w budownictwie miejskim i w urządzeniach komunalnych tego wielkiego ośrodka istnieją poważne nieporządki. Np. przy rekonstrukcji gmachu Miejskiego Komitetu Wykonawczego zbudowano na głównej fasadzie wieżę z iglicą. Budo-

wa tej jednej iglicy kosztowała prawie dwa miliony rubli, a koszt rekonstrukcji całego gmachu wyniósł 9 milionów rubli. Oczywiście większa część tych wydatków spowodowana została przez prace związane z dostosowaniem fasady do wysokościowej części gmachu i wzniesieniem wieży. Za pieniądze wydatkowane na zbudowanie iglicy można było zbudować dwie szkoły na 400 uczniów każda.

Toleruje się wiele niepotrzebnych zdobnictwa przy budowie gmachów szpitalnych i budynków na potrzeby kulturalno-bytowe. W 1953 roku wykończono w Soczi budowę sanatorium ministerstwa przemysłu stocznioowego. Pracownikom tego ministerstwa i przewodniczącemu Komitetu Wykonawczego Rady Miejskiej w Soczi fasada wydawała się zbyt skromna. Zaproponowano przebudowanie już zakończonych fasady. Przeznaczono na ten cel 800 tys. rubli. A przecież za te pieniądze można było zbudować dom o 20 mieszkańach dwupokojowych.

Dotychczas projekty planowania miast Związku Radzieckiego przedstawiano rządowi ZSRR do zatwierdzenia. W takiej sytuacji zatwierdzanie projektów trwało wiele lat. Można m. in. powołać się na następujący przykład. Po wojnie sporządzono w Kijowie projekt zabudowy centrum miasta. Projekt ten wożono wiele razy z Kijowa do Moskwy i z powrotem. Kreszczatik jest już prawie odbudowany, a projekt jest jeszcze wciąż nie zatwierdzony. Nie jest to jedyny wypadek. Wydaje się, że dojrzała konieczność rewizji trybu zatwierdzania projektów zabudowy miast i przyznania większych uprawnień organom, miejscowym.

Należy liczyć się z tym, że kadry terenowe wyrosły i w warunkach właściwej organizacji potrafią należycie rozwiązywać te problemy. Takie podejście do sprawy zwiększy odpowiedzialność kierowników terenowych i przyczyni się do rozwinięcia inicjatywy.

Podniesienie jakości — to jedno z najważniejszych zadań pracowników budownictwa

Szczegółowej uwagi wymaga problem podniesienia jakości budownictwa. Powinniśmy budować nie tylko szybko, lecz również bezwzględnie solidnie i ładnie o raz dbać o honor marki przedsiębiorstwa budowlanego. Budynki powinny zapewniać mieszkańcom wszystkie wygody. Złe zbudowane gmachy wymagają po krótkim czasie remontu, co pociągają dodatkowe koszty. Odnosi się to do wszystkich rodzajów budownictwa.

Chcę przede wszystkim zwrócić uwagę na jakość budowy domów mieszkalnych. Czy ściany i stropy wznoszone przez nas budynków są trwałe? Uważam, że są bardzo trwałe. W domach mieszkalnych, szkołach, hotelach i w innych budynkach ściany i stropy wykonywane są tak solidnie, że przetrwają setki lat. Nie ulega to wątpliwości, ponieważ w budownictwie stosuje się w szerokim zakresie żelazobeton. Trzeba jednak powiedzieć otwarcie, że wykonanie budynków po zostawia często wiele do życzenia. Co więcej, wielu pracowników toleruje wyraźne niesumienne, złe prace przy wykonywaniu budynków.

Niedawno byłem wraz z towarzyszem Bułganinem i Mikołojem w wielu miastach Dalekiego Wschodu, Syberii i Uralsu. Przyjmowano nas bardzo gościnnie. Jest to zrozumiałe; przecież goście są wymagający, mogą skrytykować, a nawet więcej niż skrytykować. Dlatego też starano się nas urządzić jak najlepiej. W Swierdłowsku mieszkaliśmy w hotelu. Hotel jest zbudowany solidnie i ładnie. Należy przypuszczać, że dano nam nienajgorsze pokój. I oto w hotelu tym zauważyliśmy, że urządzenia sanitarne są bardzo źle wyko-

zadowalającym zaopatrzeniu w materiały budowlane, co powoduje podrożenie budownictwa.

Ministerstwo żeglugi rzecznej buduje od 1949 r. stocznice w obwodzie jarosławskim. Koszt budowy wynosi około 50 milionów rubli. A w ciągu 5 lat wydano około 10 milionów rubli. Na rok 1955 zaplanowano na tę budowę 3 miliony rubli. Przy takim tempie budowa będzie trwała jeszcze prawie 20 lat. Czyż można tak powoli budować i nie po gospodarstwu wydawać pieniądze? Trzeba skończyć z taką praktyką, towarzysze! Jeżeli obiekty te są potrzebne, to wykonajmy je w krótszym czasie, nie rozciągając okresu budowy na dziesiątki lat.

N. S. Chruszczow podkreślił, że trzeba położyć kres rozpraszaniu środków finansowych w budownictwie. Walkę z rozpraszaniem funduszy powinni prowadzić przede wszystkim ministrowie i kierownicy wszystkich resortów. Na sprawę tę powinni także zwrócić uwagę Państwowy Komitet Planowania ZSRR. Być może, należałoby, nie zwiększając ilości etatów, zorganizować nadzór inspekcyjny, powierzając go pracownikom, którzy nie zbierają po prostu informacji, lecz sprawdzaliby, jak są wykorzystywane środki finansowe, asygnowane na budownictwo, czy interes państwa nie są narażone na szwank. Należy przede wszystkim przestrzegać zasady: bez projektu, bez kosztorysu, bez dokumentacji technicznej nie wolno rozpoczynać budowy.

Planując budowę, trzeba brać pod uwagę potencjał produkcji, możliwości i potrzeby organizacji budowlanych oraz przemysłu budowlanego. Środki finansowe na inwestycje należy przewidywać tylko wówczas, gdy plany są już go-

Podnosić wydajność pracy, tworzyć kadry wykwalifikowanych budowniczych

Wyjątkowo ważne znaczenie ma problem dalszego wzrostu wydajności pracy w budownictwie. Aby zapewnić nieustanny wzrost wydajności pracy, trzeba przede wszystkim w sposób właściwy zorganizować pracę na budowach, lepiej wykorzystywać siłę roboczą i urządzenia, oszczędzać surowce i materiały, tworzyć stałe kadry wykwalifikowanych budowniczych. Podniesienie wydajności pracy jest także warunkiem wzrostu zarobków pracowników budowlanych, podniesienia ich dobrobytu.

Jak przedstawia się u nas sprawa podniesienia wydajności pracy?

W myśl dyrektyw XIX Zjazdu Partii, w pięcioletnim okresie przewidziany jest wzrost wydajności pracy w przemyśle w przybliżeniu o 50 proc., a w budownictwie — o 55 proc. przy wzroście realnej wartości płac o co najmniej 35 proc.

W ciągu 4 lat wydajność pracy w przemyśle wzrosła o 33 proc., a w budownictwie — o 32 proc. Realna wartość płac zwiększyła się w tym okresie o 37 proc., tzn., że został już przekroczony poziom przewidziany na okres całej 5-letki. Wynika z tego, że przekroczyliśmy znacznie fundusze płac. Dane te wykazują, że w przemyśle i budownictwie mamy poważne niedociągnięcia w dziedzinie wykorzystywania sprzętu technicznego i organizacji pracy.

Nie wykonując planów podniesienia wydajności pracy, licząc kierownicy urzędów, przedsiębiorstw i organizacji budowlanych zwiększają liczbę robotników i urzędników, co pociągają za sobą przekraczanie funduszy płac.

Wiadomo, że w budownictwie mamy olbrzymie, niedostatecznie wykorzystane możliwości podniesienia wydajności pracy, a więc i zwiększenia zarobków robotników. Jest to mechanizacja prac budowlanych, właściwe wykorzystanie potężnego sprzętu technicznego, jest to przejście do przemysłowych metod pracy w budownictwie, jest to podniesienie kwalifikacji robotników, lepsze wykorzystanie przodującego doświadczenia nowatorów i wzmocnienie dyscypliny pracy. O

to. Ministerstwa i urzędy oraz Państwowy Komitet Planowania ZSRR powinny usprawnić planowanie w budownictwie.

Niekiedy nasi towarzysze, pracujący w organizacjach planowania i zaopatrzenia za pominięciem, że nawet najmniejsza nieścisłość w ich obliczeniach może kosztować państwo wiele milionów rubli.

Ponosimy wielkie straty wskutek tego, że budowy nie zawsze otrzymują żelazo i inne materiały w odpowiednim asortymencie. Np. budowniczym potrzebny jest do żelbetonu drut o średnicy 5,5 mm. Takiego drutu nie ma. Mówi się im: weźcie drut o 1 mm grubszym — o średnicy 6,5 mm. Zdawałoby się, że nie jest to wielka różnica — wszystkiego jeden milimetr, nie ma o co się awanturować. Tymczasem tylko w części obiektów wykonanych przez ministerstwo budownictwa w 1953 r. ten milimetr spowodował zużycie ponad plan 4.800 ton żelaza. Jest to już ilość, o którą walczą Państwowy Komitet Planowania ZSRR. I słusznie! — Oto, towarzysze, ile kosztuje ten milimetr.

Rzecz jasna, że tego rodzaju marnotrawstwo żelaza i innych materiałów budowlanych nie powinno mieć miejsca.

Należy stale i wnikliwie studiować zagadnienia planowania i ekonomiki w budownictwie. Trzeba, aby sami budownicy codziennie zajmowali się ekonomiczną analizą budownictwa, zgłaszali konkretne wnioski w dziedzinie polepszenia praktyki planowania. Równocześnie trzeba polecić niezależnej od ministerstw i urzędów grupie pracowników, ewentualnie z Banku Państwowego, aby systematycznie zajmowała się zagadnieniami ekonomiki budownictwa.

tym, jak wielkie mamy możliwości podniesienia wydajności pracy i płac robotników, świadczą dobitnie liczne przykłady. Oto jeden z nich. Wzmę dla porównania dwie szkoły spośród wielu budynków szkolnych, zbudowanych w Moskwie w 1954 roku: jedną o ścianach z cegły, a drugą o ścianach z wielkich bloków. Na wzniesienie ścian z cegły, zbudowanie stropów, klatek schodowych i ścian działowych zużyto 7.360 roboczodniówek, a na te same prace przy wznoszeniu budynku z wielkich bloków, zużyto tylko 1.780 roboczodniówek.

Oto, towarzysze, gdzie tkwią nasze możliwości zwiększenia wydajności pracy i podniesienia płac!

Jednym z najważniejszych warunków wzrostu wydajności pracy jest specjalizacja robotników, podniesienie ich kwalifikacji. Sprawa ta jest nierozdzielnie związana z zadaniem utworzenia stałych kadr robotniczych. Na budowach mamy niedopuszczalnie wielką plynność siły roboczej. Dzieje się tak dlatego, że na wielu budowach nie zorganizowano należytych szkoleń nowych robotników. Z budów nie odchodzą wykwalifikowani robotnicy — maszyniści kołkowi, kierownicy, betoniarze, montażyści, murarze. Mają oni kwalifikacje i pracują w zakresie swoich specjalności, wykonują normy i nieźle zarabiają.

Gdyby się pomogło każdemu pracownikowi budowlanemu dobrze opanować taki czy inny zawód, stał się wykwalifikowanym robotnikiem, umiałym w sposób wysoce wydajny wykorzystywać sprzęt techniczny, wówczas pokochałby swoją pracę i mógłby z dumą: „Jestem budowniczym!”. Niestety, na budowach otacza się jeszcze zbyt małą opieką nowych robotników. W Związku Radzieckim nie ma bezrobocia i robotnik nie ma żadnych trudności w znalezieniu pracy. Aby utrzymać robotników na budowach, trzeba ich szkolić, pomóc im w zdobyciu jakiegos zawodu.

N. S. Chruszczow wskazał dalej na konieczność uporządkowania plac. Czyż jest rze-

cza normalną — zapytał N. S. Chruszczow — że prawie w każdym resorcie obowiązują wiele siatek plac? Mówili o tym słusznie uczestnicy dyskusji. Zasluguja na poparcie propozycje w sprawie uporządkowania plac pracowników budowlanych, zatrudnionych w różnych resortach. Należy usunąć nienormalną sytuację, kiedy to w jednym i tym samym mieście budowlani tej samej specjalności i o tych samych kwalifikacjach otrzymują różną płacę jedynie dlatego, że pracują na budowlach różnych resortów mających różne taryfy.

Problemu utworzenia stałych wykwalifikowanych kadr budowlanych nie można pomyśleć nie rozwiązując bez szkolenia specjalistów średniego i wyższego szczebla. Mamy obecnie nieporównanie korzystniejsze warunki szkolenia specjalistów aniżeli przedtem. W znacznym stopniu podniósł się ogólny poziom wykształcenia całej masy robotników budowlanych. Spośród robotników wysuwają się kadry wspaniałych organizatorów, wyrastają specjaliści, opanowujący przemysłowe metody budownictwa. Wiele budowl, wyposażonych w przodującą technikę, może i powinno stać się dobrą szkołą przygotowania specjalistów budowlanych.

Obecnie wiele jest w kraju młodych ludzi, którzy, po ukończeniu 10-letki, zamiast do wyższej uczelni, idą do produkcji. Jest to zjawisko normalne i całkowicie naturalne. Należy organizować kursy dla młodzieży, dawać jej kwalifikacje, szkolić spośród niej kadry specjalistów średniego i nawet, powiedziałbym, wyższego szczebla.

N. S. Chruszczow zwrócił następnie uwagę na konieczność polepszenia szkolenia kadr specjalistów bez odrywania ich od produkcji.

Zadania dalszego polepszenia budownictwa w kraju oraz jego uprzemysłowienia wysuwają przed organizacjami partyjnymi, gospodarczymi, związkowymi i komсомolskimi postulat gruntownego polepszenia całej pracy z kadrami budowlanych. Budowlani wykonują wielką, żywotnie ważną dla kraju pracę. Naszym obowiązkiem jest ożegnie ich opieką i troską. Żnaczy to: wnikać głębiej i pełniej zaspokajając rosnące potrzeby budowlanych, polepszać ich warunki mieszkaniowe i bytowe, lepiej organizować pracę masowo-polityczną i kulturalno-wychowawczą, rozwijać na szeroką skalę współzawodnictwo socjalistyczne wśród budowlanych o wykonanie i przekroczenie planów, o podniesienie wydajności pracy.

N. S. Chruszczow przeszedł następnie do omówienia zagadnień budowy dróg i budownictwa na wsi, podkreślając, że należy rozwijać budownictwo dróg cementowo-betonowych jako najtrwalszych. Droga asfaltowa — powiedział N. S. Chruszczow — to droga na lat 10, cementowo-betonowa zaś — to droga, która przetrwa sto lat. Powinniśmy dążyć do rozwoju przemysłu cementowego, by móc budować drogi z betonu. Jak powiedział, nie jesteśmy o tyle bogaci, by budować tania.

Wielkiej pracy należy dokończyć w zakresie budowy pomieszczeń produkcyjnych i budynków mieszkalnych w kolchozach, sowchozach, ośrodkach maszynowo-tractorowych, jak również w zakresie budowy elewatorów zbożowych. I tu również powinniśmy pójść drogą szerokiego zastosowania prefabrykowanego żelbetu i, być może, budownictwa blokowego.

Po omówieniu problemu wyzyskania miejscowych materiałów budowlanych, jak np. wapniaka, trzciny i in., N. S. Chruszczow podkreślił, że należy zwrócić baczną uwagę na budowę domów w kolchozach i urzędach komunalnych na wsi. Kiedy ludzie byli biedni — powiedział N. S. Chruszczow — nie stać ich było na lepsze mieszkanie, na upiększenie swego życia. Obecnie sytuacja jest inna. Przodujące kolchozy w wyniku rozwo-

ju ich gospodarki, mają wielkie dochody, a kolchoznik otrzymuje wysokie wynagrodzenie za dniówkę obrachunkową. Mimo to domy wielu kolchozników są mało estetyczne.

Należy budować takie domy mieszkalne, aby odpowiadały zwiększonym wymaganiom kulturalnym kolchozników. Obecnie wiele kolchozów i kolchozników posiada środki na budowę nowych domów, jednakże nie mogą nabyć niezbędnych materiałów budowlanych; produkują się je bowiem w niedostatecznej ilości.

W naszym kraju czyni się bardzo wiele w celu rozszerzenia produkcji artykułów masowego spożycia. Wielu ludzi zalicza do tych artykułów tylko takie, jak: buty, ubrania, futra i inne przedmioty użytku domowego. A czyż materiałów do budowy domów mieszkalnych nie należy zaliczyć do najniezbędniejszych artykułów powszechnego użytku? Należy wszelkimi środkami rozwijać produkcję cementu, łupku, dachówek i innych materiałów budowlanych na sprzedaż w okęgach wiejskich. Na szeroką skalę należy zorganizować produkcję prefabrykowanych elementów i konstrukcji do montażu budynków gospodarskich i mieszkalnych na wsi oraz niewielkich domów w okolicach podmiejskich i sprzedawać je ludzom pracy. Będzie to korzystne, zarówno dla państwa, jak i dla ludności.

Zwiększając produkcję materiałów budowlanych i dostarczając je wsi, przyspieszymy znacznie przekształcanie naszych wsi i osiedli — dzięki czemu staną się one piękniejsze i piękniejsze będzie życie człowieka.

Wreszcie wspomnieć trzeba o budowie kin. Ilość kin w miastach, a szczególnie na wsi, jest jeszcze u nas zbyt mała. Trzeba budować więcej kin, produkować więcej filmów, i to dobrych filmów. Jest to ważne i konieczne dla dalszego rozwoju kultury na rodu, dla rozwoju duchowego ludzi radzieckich.

Towarzysze! Z roku na rok wzrasta potęga państwa radzieckiego. W szybkim tempie rozwija się gospodarka narodowa naszego kraju, nieustannie rośnie dobrobyt i kultura narodu. Jest to rezultat słusznej leninowskiej polityki partii komunistycznej. Wszystkie nasze sukcesy są dobitnym świadectwem całkowitego zespolenia narodu radzieckiego, jego oddania wielkiej sprawie komunizmu.

W ciągu 37 lat, które upłynęły od zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, kraj nasz z kraju zacofanego, jakim był pod panowaniem caratu, przekształcił się w przodujące, potężne mocarstwo socjalistyczne. Historyczne zwycięstwa naszego narodu dosłownie wstrząsnęły światem. Jest to wynik ogromnej wyższości ustroju radzieckiego.

Towarzysze! Na naszej drodze, która dała dobre wyniki, wysunęło wiele słusznych propozycji. Wszystkie one są cenne i godne uwagi. Ze wszystkimi tymi propozycjami, ze zdobytym w tej dziedzinie doświadczeniem za poznają się tysiące pracowników budownictwa w całym Związku Radzieckim. Konferencja wykazała, że nasi budowniczowie dobrze rozumieją stojące przed nimi zadania, że gorąco pragną podnieść na wyższy poziom pracę w dziedzinie budowy zakładów przemysłowych, by nieprzerwanie umacniać potęgę przemysłową Związku Radzieckiego, dawać krajowi więcej mieszkań i innych budynków dobrej jakości.

Jeśli podsumujemy dotychczasowe doświadczenia, o których mówiliśmy na konferencji, i wzięliśmy się jak należy do urzeczywistnienia wysuniętych wniosków, do zastosowania przodujących metod, jeśli będziemy zdecydowanie walczyli, o usunięcie niedociągnięć, to uzyskamy wielką oszczędność środków i materiałów, osiągniemy ogromne przyspieszenie obrotu środków, zwiększymy tempo budownictwa i podniesimy jego jakość.

Lozanna, Rzym czy Budapeszt?

Dwa lata dzieli nas jeszcze od Olimpiady w Melbourne, a już Węgrzy pasjonują się pytaniem, czy ich stolicy przypadnie zaszczyt organizacji igrzysk sportowych w 1960 roku. Międzynarodowy Komitet Olimpijski rozpatruje obecnie kandydatury trzech miast — Lozanny, Rzymu i Budapesztu, pragnących gościć najlepszych sportowców świata.

Niedawno dziennikarz czasopisma francuskiego „L'Equipe”

przeprowadził wywiad prasowy z przewodniczącym Węgierskiego Komitetu Olimpijskiego — Gustawem Sebesem, który podał szereg argumentów przemawiających za powierzeniem Madziarom organizacji Olimpiady. W 1920 r. widownia igrzysk olimpijskich miała być Węgry — oświadczył Sebes — ale trudna sytuacja będąca wynikiem I wojny światowej zmusiła nas do rezygnacji z tego zaszczytu. Obecnie wszystko przemawia za przejęciem naszej kandydatury.

Sportowcy węgierscy stale podnoszą swe umiejętności, a na ostatniej olimpiadzie w Helsinkach zajęli w klasyfikacji drużynowej III miejsce. Węgierscy zawodnicy często uczestniczyli w imprezach międzynarodowych oraz startowali w mistrzostwach świata i Europy.

Ze organizacją imprez sportowych stoi u nas na wysokim poziomie, świadczą wypowiedzi kierowników flaków i angielskiego zespołu lekkoatletycznego, którzy o przebiegu zawodów Anglia — Węgry i Finlandia — Wę-

gry wyrażali się w samych superlatywach. Budapeszt mógłby zabezpieczyć sprawny przebieg zawodów, oddając do dyspozycji olimpijczyków: Stadion Ludowy, Pałac Sportowy, pływalnię na Wyspie św. Małgorzaty oraz wioślarnię. W wypadku przyznania nam prawa organizowania Olimpiady — kończy Sebes — przystąpimy do budowy wioski olimpijskiej.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim organizacjom sportowym, sportowcom i sympatykom sportu, którzy nadesłali do „Głosu Sportowego” życzenia noworoczne, składamy serdeczne podziękowania. Wśród życzeń znalazły się też wnioski oraz prośby Czytelników pod adresem redakcji. Postaramy się je wykorzystać i spełnić.

Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem. Na zdjęciu: Zawodnicy w czasie zjazdu.

CAF — fot. St. Wdowiński

Drugie zwycięstwo czechosłowackich hokeistów w Niemczech zachodnich

W rewanżowym spotkaniu hokejowym reprezentacji Czechosłowacji i Niemiec zachodnich w Fuessen zdecydowane zwycięstwo odnieśli reprezentanci CSR — 7:3 (1:0, 1:3, 5:0). Hokeiści Niemiec zachodnich tylko w pierwszej tercji byli równorzędnym przeciwnikiem dla Czechosłowaków. O zwycięstwie Niemców w drugiej tercji zdecydowały dwie bramki samobójcze strzelone przez bramkarza Koloucha i napastnika Zabrodsky'ego. W trzeciej tercji Czechosłowacy zdobyli przynajmniej przewagę i strzelili 5 bramek.

Pięć remisów w spotkaniu Warszawa — Mińsk

W niedzielę, 2 bm. w stolicy odbyło się rewanżowe, międzynarodowe spotkanie na siedmiu szachownicach między reprezentacjami Warszawy i Mińska.

Krystyna Hołuj i tym razem poniosła porażkę z doskonałą Zworykina, natomiast zawodnicy nasi odnieśli duży sukces remisując na pięciu szachownicach.

Zremisowali: Sława z Boleśławskim, Gromek z Winesowem, Witkowski z Suetinem, Tarnowski z Sokolskim, Gawlikowski z Sajginem. Partię Brańnicki — Goldenow odłożono.

Inauguracja sezonu łyżwiarskiego i saneczkowego

Centralna uroczystość otwarcia sezonu łyżwiarskiego odbyła się 1 stycznia na sztucznym lodowisku w Warszawie. Po defiladzie zawodników oraz młodocianych łyżwiarzy z ośrodków młodzieżowych CWKS, Ognia, Kolejarka, Sparty i Stali zebrani wysłuchali transmitowanego przez radio przemówienia przewodniczącego GKKF — W. Reczka.

Zawody poprzedziła krótka uroczystość wręczenia odznak mistrza sportu — Hannie Dąbrowskiej i Karolowi Sojce, po

czym odbyły się pokazy jazdy figurowej dzieci w wieku 5 do 10 lat.

W zawodach w jeździe figurowej wystąpili na „Torwarze” zawodnicy klasy mistrzowskiej I L.

Zwyciężyła zeszłoroczna mistrzyni Polski — Barbara Janowska (Stal) — 156 pkt.

Wśród mężczyzn najlepszym był Osadnik (Budowlani) — 160,2 pkt.

Z okazji inauguracji sezonu saneczkowego rozegrano w Krynicy wyścigi saneczkowe w jedynekach i dwójkach mężczyzn i kobiet.

Wyścig jedynek w konkurencji kobiet wygrała Barbara Gorgoń (Spółnia Nowy Sącz). Wyścig jedynek w konkurencji męskiej przyniósł zwycięstwo Wojtyńskiemu (Kolejarz Kraków). Wojtyński z Grabowskim zwyciężyli również w dwójkach mężczyzn, podczas gdy dwójki kobiet wygrała osada krylekiej Unii: Sencyszczak — Ogrodnik.

Echa meczu Kolejarka (P) — Gwardia (K)

Sekcja Koszykówki GKKF postanowiła zweryfikować niedokończony mecz chuligańskiej postawy części publiczności zawody o mistrzostwo I ligi koszykówki Kolejarka — (Poznań) — Gwardia (Kraków) zgodni ze stanem uzyskanym na boisku (do 38 min. i 50 sek. gry), tzn. 52:42 dla drużyny krakowskiej. Uchwalono również, że w dniu 30 bm. zawody drużyn męskiej i żeńskiej Kolejarka o mistrzostwo I ligi odbędą się bez udziału publiczności.

Koszykarki i koszykarze rozpoczęli przygotowania do międzynarodowego sezonu

Podczas przerwy w rozgrywkach ligowych odbywają się zgrupowania szkoleniowe dla członków kadry narodowej w koszykówce.

Oboz koszykarski zorganizowano w Warszawie od 3—15 bm., a dla mężczyzn we Wrocławiu od 2—11 bm. Zajęcia prowadzi w stolicy trenerzy Olesiewicz i Grzechowiak, a we Wrocławiu — Patrzykont i Maleszewski.

Obozy szkoleniowe stanowią pierwszy etap przygotowań do międzynarodowego sezonu — mistrzostw Europy i Międzynarodowych Igrzysk Sportowych Młodzieży. Zawodniczki i zawodnicy otrzymają bowiem wytyczne do indywidualnych treningów do kwietnia br. Do tego czasu nie

przewiduje się organizowania zgrupowań kadry z uwagi na rozgrywki ligowe.

Na obozie wrocławskim trenują następujący zawodnicy: Pudewicz i Haglauer (Kolejarz Poznań), Olszewski (AZS Toruń), Pacula, Wójcik i Dąbrowski (Gwardia Kraków), Młynarczyk i Kałek (Stal Poznań), Appenheimer (Spółnia Gdańsk), Zagórski i Wawro (Kolejarz Warszawa), Maciejewski (Włókniarz Łódź), Niciński i Przywarski (AZS PW Warszawa) oraz Sterenge (Górnik Wałbrzych).

W zgrupowaniu warszawskim biorą udział m. in. 4 koszykarki poznańskie — Kapałczyńska, Beyerówna i Siska (Kolejarz Poznań) oraz Kaczmarek (Gwardia Poznań). (H)

W dniu 29 grudnia ub. r. rozpoczęło się w Warszawie spotkanie szachowe między reprezentacją Mińska i Warszawy, które zakończyło się zwycięstwem Mińska 6,5:0,5 pkt. Do najciekawszych partii należało spotkanie arcymistrza radzieckiego Boleśławskiego i mistrza Polski — Sławy.

Na zdjęciu: Reprezentantka Polski Krystyna Hołuj (z prawej) przegrała z zeszłoroczną mistrzynią ZSRR Kirą Zworykina.

CAF — Fot. Dąbrowiecki

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 II piętro, telefony nr nr 657-76, 643-35, 659-39, 657-05, 657-18 629-62.

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka, Poznań. K-6-1502

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów i techników na stanowiska kierowników robót na roboty wiertniczo — studniarskie oraz hydrogeologów zatrudni Zjednoczenie Robót Inżynierskich Budownictwa Miejskiego Poznań, ul. Świętosławska 12. Zgłoszenia kierować do działu kadr. K5

Technika-mechanika na stanowisko technika normowania i mistrza działu obróbki mechanicznej zatrudnia Zakłady Naprawy Sprzętu Drogowego Poznań, ul. Wrzesińska 15/36. Wynagrodzenie obowiązuje wg stawek układu zbiorowego dla robót drogowych, mostowych i wodnych. Zgłoszenia w sekcji kadr. K7

Technika budowlanego z praktyką zatrudni natychmiast Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Głogowie, ul. Lipowa 43, tel. 145. Warunki pracy i płacy wg umowy zbiorowej w budownictwie do omówienia na miejscu wgl. listownie. K15

Kalkulatorów, technologów na obrabiarki i konstruktorów oprzyrządowania zatrudni WFUM (Wiepofana) Poznań, ul. Dąbrowskiego 81. K42

✠
Dnia 1 stycznia 1955 zmarła opatrzona Sakramentami: św. moja najdroższa żona, nasza ukochana siostra, bratowa i ciocia, śp.
z Sarneckich
Waleria Bocianowa
Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
mąż i rodzina
Poznań, Berlin, Gorzów. 42g

✠
Dnia 31 grudnia 1954 zmarł nasz ukochany i niezapomniany ojciec brat, teść, dziadek i pradiadek, śp.
Wincenty Zgorzelak
Przeżywszy lat 76.
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 4 stycznia 1955, o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Rynek Łazarski 10. 69g

Początek Nowego Roku i początek nowej 12 Loterii Pieniężnej to najlepsza okazja do rozpoczęcia gry

Zwiększone szanse wygrania. Pierwsze ciągnięcie od 18 stycznia.

K24

Inżyniera względnie technika budowlanego z długoletnią praktyką zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Chojnicach, woj. bydgoskie. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Podania wraz z życiorysem należy kierować do referatu personalnego, ul. Młyńska nr 30. K1

Nieruchomości
Kamienice, wille, parcele po leca — poszukuje dla poważnych reflektantów: Metel-ski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 39742g
Parcele, domki, wille, kamienice, kupno, sprzedaż, ratowania solidnie „Union”, Poznań, Nowowiejskiego 9. 39687g
Kamienice, wille, parcele, domki, w różnych dzielnicach polecam — poszukuje Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95, 39808g
Willek jednorodzinna, woina, morgę ogrodu, 130.000 zł
Willek dwumieszkanowa z wolnym mieszkaniem dwumorgowym ogrodem, 130.000 zł. Parcelę (Solacz) 1000 m², opłotowana, 70.000 zł. drugą 1200 m², starymi drzewami, fundamentami (Solacz), 70.000 zł. sprzedaje: Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26 39808g

✠
Dnia 2 stycznia 1955 zmarła po długich i bardzo ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, opatrzona Sakramentami św. śp.
Eugenia Węgrzynowiczowa
Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
mąż z córkami i rodzina
49g

Kupno
Samochód malolitrażowy, tylko w bardzo dobrym stanie, kupię, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39897g.
Sprzedaż
Bufet, 6 krzeseł, stół, dębowy, masywny, pierwszorzędnie wykonany, sprzedam. Poznań, Lampego 24. Dom Akademicki, portiernia. od godz. 16—17,30. 39925g
Praca
Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna zaraz. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 nr 39901g.
Zguby
Zgubiono indeks, wydany przez WSE, Marian Węsierski Poznań, Jęczyńska 1. 39951g

Miejski Handel Detaliczny

Art. Włókienniczymi, Odzieżowymi i Obuwem podaje do wiadomości

KONSUMENTOM ZBIOROWYM

że od dnia 3 stycznia 1955 r.

mogą dokonywać zakupów wyłącznie W NASTĘPUJĄCYCH PLACÓWKACH:

1. nr 76 ul. Rokossowskiego 28 — obuwie
2. nr 38 Stary Rynek 53/54 — obuwie wybrakowane i okazyjne
3. nr 6 Stary Rynek 63 — art. tekstylne, wełna, jedwabie
4. nr 50 ul. Szkolna 5 — art. tekstylne, bawełna
5. nr 17 Armii Czerwonej 27 — art. dekoracyjne
6. nr 34 ul. Dąbrowskiego 46 — odzież
7. nr 28 ul. Al. Lampego 13 — Dom Dziecka
8. nr 110 ul. Wrocławska 5 — bielizna pościelowa

K40

✠
Dnia 2 stycznia 1955 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, nasz najukochańszy, najtrójszy ojciec, mój najdroższy mąż, teść i dziadko, śp.
Władysław Kędzierski
Przeżywszy lat 56.
Eksportacja zwłok nastąpi z domu żałoby do kościoła parafial. w Pruszczu Gdańskim, we wtorek, 4 bm. Po przewiezieniu zwłok, pogrzeb odbędzie się w Bydgoszczy, w środę, 5 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Bielawkach, o czym zawiadamia pogrążona w nieutulonym smutku
rodzina
K48

✠
Dnia 1 stycznia 1955 r. zasnęła w Bogu, namaszczone Olejami św., po ciężkich cierpieniach znoszonych z anielską cierpliwością, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.
ze Stefańskich
Pelagia Wyszynska
Przeżywszy lat 73.
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Jeżykach.
W głębokim smutku pogrążone
dzieci i rodzina
Poznań, Jackowskiego 39, Mosina, Wrocław, Rzym.

Wernerowski i dzieci

Po kolacji wyszedłem na spacer pomiędzy ruiny Pili... Przypomniała mi się piękna książka Kazimierza „Wiosna nad Odrą”, której kilka rozdziałów poświęconych jest walkom o Pilę. Jedną z głównych ulic nosi nazwę 17 Lutego, dnia wyzwolenia.

Włóczyłem się z dobrym dres w zupełnej ciemności po jakichś wymarzonych zaułkach Pili, gdy nagle usłyszałem ostry głos:

— A gdzie ty mieszkasz, szkrabie jeden, ha? Zmykaj zaraz do mamusi, żeby cię tu nie widział!

Dostrzegłem postacie dwóch mężczyzn w mundurach wojskowych, naprzeciwko nich mała dziewczynka. W świetle latarki, którą posługiwał się jeden z żołnierzy, stał 6-letni chłopiec, ubrany w jakiś ciemny paltot. Drugiego nie widziałem, bo trzymał się teraz głęboko w cieniu.

Nazajutrz poznałem Wernerowskiego.

Panie Wernerowski, panie Wernerowski, a chodźże pan, tu ktoś przyszedł!

Na klatce schodowej ukazuje się mężczyzna w czarnym ubraniu, na głowie ma czarną kominarkę, ścisła mi bardzo serdecznie rękę, po czym pomagając sobie latarką elektryczną prowadzi „niedaleko, koło pralni”, jak mówi. Jest jeszcze z nami Zofia Narkiewicz, kierowniczka Biblioteki Miejskiej.

Wernerowski pracuje w Zakładach Taboru Kolejowego, po chodząc gdzieś spod Łodzi. Do Pili przyjechał dobrych parę lat temu. Zdomowił się nad Gdą na dobre, rozkochał w nowym życiu, które rozpala się coraz żywszym płomieniem.

Za kilka minut jesteśmy na miejscu. — Tu była kiedyś knajpka — pstryka kontakt, oczom naszym ukazuje się duży pokój w formie nieregularnego czworokąta. Pachnie tu jeszcze zaprawą murarską. W górze dwie kuliste lampy po 100 świec każda. Restaurator odlechał w swoje strony, gdzieś pod Zgierz, a myśmy ten lokal chwycili... Taki lokal w Pile to łakoma rzecz.

W drzwiach widzę głowę mężczyzny w kaskcie. — Grzeje? — rzuca z cienia.

— Grzeje — odpowiada Wernerowski — Podchodźmy do czarno emaliowanej meszynki, ustawionej przy ścianie, na której ciemnieje wilgoć. Kierownik pralni chemicznej, pożyczyl nam maszynkę do suszenia.

— Gapiński już był? — pyta jeszcze ten sam mężczyzna w kaskcie. — Nie, ale ma przyjechać — oznajmia Wernerowski, a do mnie — Gapiński to nasz malarz...

Znowu jakaś twarz pokazuje się w drzwiach. Czarno, kolejarzki płaszcz.

— Gapiński przyszedł! — wołają obecni.

— Schnie? — pyta, stojąc w wejściu. Rzuca krytycznym okiem na ścianę.

— Schnie!

— No, to do jutra — twarz Gapińskiego znikła.

Krupcała zamurował te dwie pary drzwi, widzi pan? — Wernerowski wskazuje na duże, jasne, zapakowane smugi. — Skąd brał się cegły, a no z ruin brało się i kwita — mówi wesoło — Kosma, zdum obłożył kafelkami piec, żeby było ciepło, widzicie? Tam na górze. O kafelki u nas nie łatwo, nie łatwo... SFOS daje nam meble — kontynuuje wyliczanie. Mam tu jeszcze pewną kobietę, która przyjdzie z mokra ścierką i zrobi porządek na linoleum.

Nie nie rozumiem. Co się tu tutaj dzieje? Gdzie ja właściwie jestem?

— Widzi pan, powstaje tutaj w czynie społecznym taka mała placówka kulturalna... — rozpoczyna Narkiewiczowa.

— Niech pani pozwoli! — ja zdradzę tajemnicę — wyrwa się Wernerowski. — Otwieramy bibliotekę i czytelnia dla dzieci. (C. M.)



Już za kilka tygodni mieszkańcy Wroniek (pow. Szamotulski) otrzymają do swej dyspozycji nowy dom, w którym będzie się mieścić świetlica. Na zdjęciu: nowy gmach, przy którym trwają prace wykończeniowe. (jki)

Opornych dostawców czeka kara

Powiat krotoszyński uzyskał stosunkowo dobre wyniki przy likwidowaniu zaległości w obowiązkowych dostawach żywności. Z planu dostaw wywiązały się najlepiej gminy: Zduny i Kobylin. Gorzej przedstawia się ta sprawa w gminach: Pogorzela, Sulmierzyce i Rozdrażew.

Wyniki te mogłyby być jeszcze lepsze, jednak oporne stanowisko niektórych chłopów stoi temu na przeszkodzie. Jan Cieluch z Tomnie zalega jeszcze z odstawą 600 kg żywności, 13 ton zboża i 5 000 l mleka. Bolesław Grabowski (19 ha) z Bladek nie odstawił jeszcze 260 kg żywności, 11 ton zboża i 9 500 l mleka, a Józef Panek z Lutogniewa ma dług wobec państwa w wysokości 4 ton żywności, 14 ton zboża i 17 tys. l mleka.

Oporni dostawcy staną wkrótce przed prokuratorem. Ostatnio Kolegium Orzekające przy Prezydium PRN w Krotoszy-

nie ukarało Stanisława Kulasa z Perzyc za złośliwe uchylanie się od dostaw żywności grzywną w wysokości 1 500 zł. (fk.)

Skłamy Wielkopolski

O barze mlecznym czyli ruderze

Nie wystarczy w lokalu wywiesić tabliczki z nazwiskiem osoby odpowiedzialnej za czystość. Aby w zakładzie zbiorowego żywienia było naprawdę czysto — potrzeba jeszcze rzetelnego wkładu pracy ze strony obsługi. W przypadku jednak, który zamierzamy poruszyć — zadowalającego stanu higieny się nie osiągnie, choćby załoga placówki nie wiem jak się wysilała.

Bar mleczny bowiem przy Rynku w Szamotulach — to wstrętne rudera. Dyrekcja Okręgowego Przedsiębiorstwa Barów Mlecznych w Poznaniu winna jak najszybciej przystąpić do generalnej przebudowy tej nieporządkującej jej chłuby placówki. (pż)

Trochę o poprawnej pisowni

Od chwili powstania ulicy Prózna w Kaliszu pisała się przez „ó”. Ostatnio zawieszono nową tabliczkę z nazwą ulicy i ku zdumieniu mieszkańców widnieje na niej — ul. Prużna.

Zmiana ta razi bardzo mieszkańców. (S. D.)

Dlaczego niszczej?

We wrześniu ubiegłego roku odbywała się w Koninie wystawa rolnicza. Do dnia dzisiejszego jednak nikt nie pomyślał, aby materiały propagandowe schować. Niszczej na powietrzu, a przecież mogą się przydać przy innych okazjach.

Zając się tym powinni organizatorzy wystawy, a więc Powiatowy Zarząd Rolnictwa przy Prezydium PRN w Koninie. (pach.)

ZAMOWIŁ

W ostatnich dniach grudnia ub. roku zorganizowano szkolenie przewodniczących sekretarzy i członków nowych gromadzkich rad narodowych w powiecie.

Na kursie tym, w którym wzięło udział 78 osób, zapoznano uczestników z zagadnieniami administracyjnymi, budżetowymi, społecznymi itp.

Należy zorganizować kurs przyczyni się niewątpliwie do sprawnego działania nowych gromadzkich rad narodowych. (jki)

KONINA

Przy ul. Szpitalnej powstał nowy gmach, w którym mieścić się będzie mechaniczna piekarnia PSS.

Już za kilka tygodni nowoczesna piekarnia rozpocznie produkcję. (Pech.)

Dużo zależy od komendanta

W powiecie krotoszyńskim Powiatowa Komenda Straży Pożarnych zorganizowała naradę roboczą, na której podsumowano osiągnięcia i braki w pracy za miniony okres.

Z wyróżniających się dobrą pracą komendantów OSP wymienić należy: I. Frackowiaka w Krotoszynie Starym, J. Urbaniaka w Koźmińcu, J. Maciowiaka w Pogorzeli, J. Morysona w Kuklinie i J. Modzelewskiego w Gumienicach.

Do zaniedbujących się w pracy należą: B. Stach w Baszkowie, F. Gęstwa w Macuzowie i I. Leśny w Dąbrowie.

(I. G.)

Roztropna

Ludowa bajka chińska posiada ogromne tradycje i bardzo często w przeszłości wyrażała dążenia i idee nurtujące w masach ludowych. „Roztropna” — jest opowieścią o mądrym wieśniaku i głupim cesarzu. Sądźmy, że zarówno poetycki charakter ludowej opowieści, jak i rysunki wykonane przez współczesnych grafików chińskich będą się podobaly naszym czytelnikom. Zależałoby nam na tym, by czytelnicy w listach wyrazili swój sąd o rozpoczynającej się w dzisiejszym numerze kilkunastoodcinkowej opowieści.



1. Na zielonym zboczu górskim żył kiedyś młody wieśniak imieniem Chuang. Pracował ciężko, tecz płonęgo trudu musiał oddawać cesarzowi w daninie. Dlatego nie mógł pozwolić sobie na ożenek i założenie rodziny.



2. Przyjaciele jego śpiewali codziennie: „Cesarzkie spichrze pękają od zbóża, a Chuang zawsze jest głodny. Cesarz ma żon tyle ile zechce — Chuang zaś ani jednej”.



3. Pewien malarz, który współczuł wieśniaczce doli, namalował obraz pięknej dziewczyny i podarował go Chuangowi, aby przyozdobił nim ściany swojej ubogiej chatki.

Zbieramy surowce wtórne

Dobre wyniki w zbiorce przemysłowych surowców wtórnych uzyskała w ub. roku młodzież szkolna województwa poznańskiego. Średnio wyniki zbiórki przekraczają trzykrotnie osiągnięcia 1953 r. Trzeba jednak równocześnie zaznaczyć, że wyniki te nie są jeszcze wciąż zadowalające, albowiem nie wszystkie szkoły włączyły się do tej akcji.

Nie wszystkie szkoły biorą również udział w międzyszkolnym współzawodnictwie zbiórki surowców wtórnych, a przecież zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Oświaty — dla wyróżniających się zespołów szkół i wychowawców wyróżniono wiele nagród pieniężnych.

W dniu 15 stycznia 1955 r. upływa termin nadsyłania wyników osiągniętych we współzawodnictwie zbiórki surowców

wtórnych i to za okres pierwszego półrocza szkolnego, tj. za czas od 1. IX. do 31. XII. 1954 roku. Dotychczas wyniki tej akcji nadesłało zaledwie kilkadziesiąt szkół, mimo że w woj. poznańskim jest ich ponad 2400.

Termin 15 stycznia 1955 r. jest ostateczny, toteż należy przypuszczać, że kierownicy i wychowawcy szkół oraz opiekunowie szkolnej zbiórki surowców wtórnych pomyślą o nadesłaniu tych wyników przed jego upływem. Należy je kierować do Wojewódzkiej Zbiórki Przemysłowych Surowców Wtórnych — Poznań, Rynek Wildecki 1. Arkusze wynikowe muszą być potwierdzone przez poszczególne placówki — zbiórnicze, a więc — oddziały WZPSW, Spółdzielni Pracy „Zbieracz” lub GS, gdzie przeto zebrane surowce odpadkowe. (ha)

Wzrastają wkłady oszczędnościowe mieszkańców Wielkopolski

Do 9 grudnia ub. r. Powiatowa Kasa Oszczędności w konali roczny plan wpłat oszczędnościowych w 103 proc. oraz roczny plan przyrostu stanu wkładów w 113 proc. W porównaniu z 1953 r. kwota wpłat na książeczki oszczędnościowe w województwie poznańskim wzrosła o 20 proc., zaś stan wkładów zwiększył się o 61 proc.

Do osiągnięcia tych wyników przyczyniły się w dużym stopniu agencje PKO przy zakładach pracy, placówki pocztowe i gminne kasy spółdzielcze, które szeroko propagowały ruch powszechnego oszczędzania.

Zobowiązanie wykonane!

Z okazji Święta Odrodzenia Polski załoga Cukrowni Miejskiej Górk (pow. Rawicz) podjęła zobowiązanie przeprowadzenia do 31 grudnia 1954 r. rozliczeń planatorskich buraka cukrowego, zamiast — jak przewidziano umową — do dnia 31 I 1955 r.

Podjęte zobowiązanie wykonano w dniu 29 grudnia. (S. M.)

Placówki te prowadzą wspólne zawodnictwo w zakresie obsługi i upowszechnienia wkładów oszczędnościowych. W ostatnich dniach grudnia ub. roku specjalne komisje dokonały oceny tego współzawodnictwa za III kwartał 54 r.

W pracy wyróżnili się: agencja nr 207 przy Wielkopolskiej Fabryce Wozów w Śremie, nr 7 przy DOKP w Poznaniu i przy Prezydium PRN w Lesznie.

Drugie miejsce we współzawodnictwie zajęły: agencja nr 196 przy Średzkich Zakładach Przemysłu Odzieżowego w Środzie i nr 215 przy ZNTK w Pile.

We współzawodnictwie placówek pocztowych pierwsze miejsce zajął Urząd Pocztowy w Biedrusku (pow. Poznań), przed UPT Wieleń (pow. Czarnków) i UPT Konin, a we współzawodnictwie gminnych kas spółdzielczych: GKS w Wągrowie przed GKS w Krobi (pow. Gostyń) i GKS Gniezno.

Przodującym placówkom przyznano dyplomy uznania, a ich kierownikom nagrody pieniężne. (c)

Po paru latach wracają znów na kurs

Prowadzić bibliotekę nie jest rzeczą łatwą. Czytelnikowi należy doradzić, ułatwić wybór lektury, związać go z biblioteką.

Bibliotekarzy szkolił jedyny w kraju Ośrodek Szkolenia Bibliotekarzy w Jarocinie. Różnego rodzaju kursy organizowane przez Ośrodek dla już pracujących bibliotekarzy, a także 6-miesięczne dla kandydatów — mają jeden cel — pogłębianie wiedzy zawodowej wśród bibliotekarzy.

W ub. roku OSB przeszkolił 653 bibliotekarzy na 14 kursach. Obecnie odbywają się tam 2 kursy: jeden 6-miesięczny i drugi 3-tygodniowy dla bibliotekarzy gminnych.

OSB bowiem mieści się w dużym, przestronnym pałacu. Nauka, wyżywienie i mieszka-

nie są dla wszystkich bezpłatne. Słuchacze korzystają także z biblioteki liczącej już ponad 30 tys. tomów.

Obecnie OSB organizuje gabinet metodyczny, wyposażony w nowoczesne urządzenia, w którym bibliotekarze będą już samodzielnie wykonywać ćwiczenia, pracować nad konkretnymi zadaniami związanymi z zawodem.

OSB dąży również do utrzymania systematyczności w szkoleniu bibliotekarzy. Chodzi bowiem o to, aby ci sami słuchacze przyjeżdżali co dwa lub trzy lata na kursy choćby 3-tygodniowe, celem dalszego uzupełniania swej wiedzy. Ostatnio coraz więcej bibliotekarzy przeszkolonych przed paru laty zgłasza się ochotniczo na nowy kurs. (an)

Smacznie i czysto

We Wronkach i Szamotulach odnowiono dworcowe poczekalnie stoly nakryto serwetkami. Bufety są dobrze zaopatrzone, a obsługa jest sprawna i uprzejma.

Nie więc dziwnego, że Kolejowe Zakłady Gastronomiczne we Wronkach i Szamotulach przekroczyły swe zadania 1954 r. o 48 proc. (jki)

Gdzie kiedy

TEATR

OPERA — g. 19 — „Borys Godunow”
TEATR POLSKI — g. 19 — „Śluby panienskie”
TEATR NOWY — g. 19 — „Skąpiec”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 — „Bosman z Bajki”
W TEATRZE AKTORA — I LALKI — g. 19.30 — „W deszczkę”
PANSTW. TEATR W Gnieźnie: — g. 19.30 — „Zielony gil”

KINA

APOLLO — g. 15, 17.30 i 20 — „Kiedy się pobierzemy” (chiński)
BALTIC — g. 14, 16, 18.15 i 20.30 — „Złotocień i policjanci” (włoski)
MUZA — g. 11, 16, 18 i 20 — „Autobus odjeżdża” — 6.20 (polski)
RIALTO — g. 13 i 14.30 — „Koziołeczek”, g. 16, 18 i 20 — „Zagubione dzieciństwo” (ang.)
WARTA — g. 14—20 — „W górach Palmiru” (radz.)

PIAST — g. 17 i 19 — „W cyrku” (polski)
FABIANOWO — g. 19 „Dzieci ulicy” (włoski)

RADIO

PROGRAM II
fala Poznania 249 m
5.10 — aud. dla wsi, 5.25 — swojskie melodie, 12.45 aud. dla wsi, 14.30 — radziecka muzyka ludowa, 15 — koncert solistów, 15.30 — muzyka rozrywkowa, 16 — z naszych grań, 16.30 — reportaż pt. „Na moim stanowisku”, 16.40 — muzyka rozrywkowa, 17 — z życia Związku Radzieckiego, 17.40 — piosenka miesiąca, 17.35 — montaż słuchowy skomponowany dla młodzieży pt. „Ten, który załatwi”, 18.20 — „Artyści” muzyki fortepianowej, 19 — muzyka, aktualności, 19.45 — koncert estradowy, 21 — muzyka taneczna, 21.47 — wiadomości sportowe, 22 — Sergiusz Rachmaninow „Alsko” opera w 1 akcie i 23.15 — utwory fortepianowe w wykonaniu G. Richtera
Wiadomości:
5.05, 6, 7, 7.40, 12.04, 14, 17.30, 18.15, 21.30 i 23.55